

Na ogół — optymizm

(Inf. wt.)

Dokładnych danych jeszcze nie ma. W niektórych zakładach tradycyjny pospiech przy nadrobieniu zaległości, ale na ogół wiadomości są pozytywne i budzą optymizm.

... Fabryki dostarczają do sprzedaży dodatkowych ilości artykułów — zapowiadają liczni dyrektorzy.

...Wypłaciliśmy pracownikom zaliczki na konto 13 pensji — chwala się z zadowoleniem przewodniczący rad robotniczych. A wcale ile się u nas zmieniło?

„GOPLANA“ i tym razem nie nawiodła licznych amatorów słodczy w całym kraju. Kierownik planowania — Helena Bratkowska — zaczęła obszernie informować o osiągnięciach zakładu i podała jedną interesującą cyfrę: „Goplana“ dostarczyła w III kwartale br. dodatkowo różnych słodczy o wartości około 2 mln. zł.

W POZNAŃSKIEJ FABRYCE MASZYN ZIARNIANYCH: — Tak, tu Plewczyński, zastępca kierownika planowania — słyszę w słuchawce telefonicznej.

— Jakże wyniki w III kwartale? — W każdym razie plany wykonane. W tym roku fabryka dostarczy nawet 260 dodatkowych słodczy.

16 X plenum CK SD

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego podjęło uchwałę o zwołaniu na dzień 16 października br. plenarnego posiedzenia Centralnego Komitetu.

Plenum, które podejmie między innymi decyzję w sprawie terminu zwołania zjazdu krajowego stronnictwa, połączone będzie z uroczystym obchodem 20-lecia SD. 16 października 1937 r. powstał bowiem w Warszawie pierwszy Klub Demokratyczny.

Nowe zasady egzaminowania na wyższych uczelniach

WARSZAWA (PAP).

Kolegium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego uznały za wskazane wprowadzenie szeregu zmian do dotychczasowego systemu egzaminowania studentów. Celem tych zmian jest pogłębienie wymagań egzaminacyjnych, przy czym podkreślono, że powinno ono iść w parze z podnoszeniem na wyższy poziom form i metod nauczania — zwłaszcza, przez rozwój bezpośredniej pracy ze studentami i stosowanie bieżącej kontroli ich postępów.

Za niesuszny został uznany zwyczaj lat ubiegłych łagodnego egzaminowania kandydatów do szkół wyższych, a przeprowadzania właściwej selekcji dopiero na I semestrze.

Postanowiono także uznać za nienaruszalną zasadę rocznego systemu studiów, polegającą na tym, że słuchacz zobowiązany jest złożyć wszystkie egzaminy w wyznaczonym terminie, bez przekładania ich na rok następny. Jednocześnie uważa się możliwość zmniejszenia liczby egzaminów poprzez scalenie ich w wypadkach przedmiotów pokrewnych.

Ze sportu

Koszykarze Lecha w wielkiej formie

Szkoda, że hala KS Lech przy ulicy Matejki może pomieścić tylko około 800 widzów, bowiem spotkania międzynarodowego turnieju koszykówki zorganizowanego przez KS Lech, godne są kilkusetosobnego audytorium.

ZSIROS CONTRA „ŚLĄSK”

Najczęściej powtarzanym przez spikera zawodów podczas meczu MAVAG — „Śląsk” nazwiskiem było Zsiros. Wielokrotny reprezentant Węgier, jeden z najlepszych zawodników turnieju — Zsiros swoją świetną grą, doskonałym opanowaniem piłki, fantastycznymi strzałami (zdobył on 29 pkt.) i... dżentelmeńskim zachowaniem się na boisku, podbił zupełnie poznaniaków. Mecz wygrali, prowadząc od pierwszych minut gry koszyka-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 28 IX 1957

Nr 231 (4251)

Dalsze załogi górnicze meldują...

KATOWICE (PAP)

27 bm. do 23 załóg górniczych, które wykonały przed terminem kwartalne zadania wydobycia węgla, dołączyli się górniczy kopalni: „Dymitrow”, „Szombierki” i „Bierut”.

Ważna inicjatywa

(Inf. wt.)

Jak podaje „Gazeta Poznańska” w poniedziałek, 30 bm. w gmachu KW PZPR w Poznaniu rozpoczyna się cykl odczytów wybitnych specjalistów o aktualnej problematyce Wielkopolski i jej historii. KW PZPR i Prezydium WRN — organizatorzy wykładów — zamierzają zapoznać aktyw kierowniczy województwa z zagadnieniami społeczno-gospodarczymi Wielkopolski, aby po wysłuchaniu odczytów i odbyciu dyskusji, aktywiści mieli ustalony pogląd na zadanie sprawy Ziemi Poznańskiej.

Wykłady odbywać się będą raz w miesiącu, za każdym razem trwać one będą, z przerwami, 7 godzin. Wznową w nich udział członkowie Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN, Egzekutywy KM PZPR i Prezydium MRN w Poznaniu, kierownicy wydziałów KW PZPR i PWRN, I sekretarze KP, KM, KD i przewodniczący prezydiów PRN, MRN i DRN.

Wykład pierwszy poświęcony jest warunkom naturalnym naszego regionu. Wyda się, że inicjatywa zorganizowania tego rodzaju akcji odczytowej ma szczególne znaczenie.

Dzielni chłopcy zapobiegli katastrofie

19 bm. na odcinku kolejowym Poraj — Myszków (województwo katowickie) po przejeździe pociągu towarowego, powstała wyrwa w szynach. Zauważyli ją dwaj 11-letni chłopcy z Nowej Wsi — Wacław Gabrys i Stefan Słobosz. Wiedząc, że wkrótce torem tym ma przejeżdżać pociąg pociąg pociąg Warszawa — Paryż, pobiegli naprzeciw nadjeżdżającego już pociągu i zaczęli dawać znaki maszyniście, zapobiegając w ten sposób katastrofie.

26 bm. wiceminister komunikacji — Popielus przyjął dzielnych chłopców i wręczył im nagrody — rowery, buty, ciepłe kurtki, skórzane pilotki harcerskie, kompasy oraz książeczki PKO z wkładkami po 1000 zł. Na zdjęciu: dzielni chłopcy z otrzymanymi nagrodami.

CAF — Fot. Rostak



Walka z przestępczością gospodarczą tematem narady prezesów sądów wojewódzkich i powiatowych

WARSZAWA (PAP)

27 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa narada prezesów sądów wojewódzkich i powiatowych, poświęcona aktualnym problemom wymiaru sprawiedliwości i jego zadaniom w walce z przestępczością.

Serdecznie witani przez ponad 400 uczestników narady przybywają na salę obrad prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, wice-marszałek Sejmu — Jerzy Jodłowski, minister sprawiedliwości — Marian Rybicki, minister spraw wewnętrznych Władysław Wiecha, prokurator generalny PRL — Andrzej Burda, kierownik Ministerstwa Kontroli Państwowej — Konstanty Dąbrowski i I prezes Sądu Najwyższego — Jan Wasilkowski. Obok prezesów sądów, kierowników wydziałów karnych sądów wojewódzkich i sędziów — wizytatorów w nadradzie biorą udział wybitni przedstawiciele świata prawniczego.

Naradę otwiera minister sprawiedliwości Marian Rybicki.

Sesja Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA (PAP).

27 bm. w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady IV plenarnej sesji Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Na obrady przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa wiceprezes NK ZSL B. Podędworny, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR E. Pszczółkowski i wiceminister rolnictwa M. Jagielski.

Tematem obrad — które zajął przewodniczący Krajowej Rady M. Jaworski jest ocena dotychczasowej działalności wojewódzkich i powiatowych związków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz przedyskutowanie zagadnień związanych z dalszą pracą i zadaniami mi związków.

W serdecznej atmosferze toczyły się obrady śpiewactwa w Poznaniu

(Inf. wt.)

Tego rodzaju walne zjazdy, jak wczorajszy Zjazd Delegatów Zjednoczenia Śpiewaczego z udziałem Polonii zagranicznej mają w sobie zawsze jakąś serdeczną dostojność. Wszak spotykają się przy wspólnej pieśni rodacy z odległych stron i różnych krajów. Wzruszenie jest głębokie i szczerze. Siedzioba zjazdowych obrad była aulą PWSM w Poznaniu, a na sali poza delegatami obecni byli także: wiceminister kultury i sztuki Zaorski, wiceprezes Towarzystwa Łączności z Zagranicą „Polonia” — Hugon Haake, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa.

Krótkie ale wzruszające było przemówienie powitalne gospodarza miasta wiceprezesa województwa Prezydium — mgr Stefana Marca. Mówiło później wielu ludzi: przemawiał prezes Wlkp. Związku Śpiewaczego — Witallis Dorozala i przedstawiciel śpiewactwa ze Stanów Zjednoczonych, przemawiał owacyjnie witany dyrygent Kaczmarek reprezentujący naszych drogie gości z Westfalii, mówił członek Polskiego Związku Kulturalno — Oświatowego z Czechosłowacji, no i oczywiście

ście głos zabierał wiceminister Zaorski. O celach wychowawczych Zjednoczenia, zasięgach społecznych, o zainteresowaniu się przez nie — małymi ośrodkami miejskimi. Rozmowy toczyły się poza tym wokół repertuaru, kształcenia dyrygentów i innych spraw wewnętrzno-organizacyjnych. Śpiewali Westfali, śpiewał nasz chór „Moniuszko” w strojach regionalnych. Dalszy ciąg zajęć zjazdowych poświęcony będzie już wyłącznie spotkaniom artystycznym i towarzyskim. (Zet)

Uroczysty koncert

W godzinach wieczornych w nowoodrestaurowanej auli UAM odbył się uroczysty koncert chórów i symfoniczny z udziałem połączonych chórów Okręgu I (Poznań Miasto), solistów Opery Poznańskiej: A. Kaweckiej, M. Kouby i A. Majaka oraz orkiestry symfonicznej Państwowej Filharmonii pod dyr. prof. W. Dorozala i prof. Edm. Maćkowiaka. Chórami i cappella dyrygowali: W. Buchwald i M. Nagórski.

W przerwie koncertu — wiceprezes ZPZS i I — Zarządu Głównego, poseł na Sejm PRL — prof. J. Brusiński odczytał listę odznaczonych honorowym odznakami śpiewaczy mi zasłużonych działaczy i śpiewaków Westfalskiego i Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Spośród śpiewaków westfalskich odznakę I stopnia otrzymał — J. Głodek, II stopnia — Wł. Toś i St. Kniel, a III stopnia: A. Klemczak, M. Krakowska, L. Ratajczak, J. Urbanak, A. Hugo, Stanisława i Stefan Tomczakowie oraz Br. Bak.

Złoty odznak śpiewaczy przyznano — 20, srebrny — 71 oraz brązowy — 108 wielkopolskim działaczom śpiewaczym.

W koncercie wzięła udział delegacja radziecka z wiceministrem kultury ZSRR na czele, wiceminister kultury i sztuki — T. Zahorski oraz licznie zebrani przedstawiciele władz, partii, rad narodowych, świata kulturalnego i śpiewactwa. Fragmenty koncertu były grywane przez Polskie Radio i filmowane przez Polską Kronikę Filmową. (S)



W czasie pobytu delegacji jugosłowiańskiej w Polsce spotkali się dwaj generałowie, uczestnicy walk wyzwoleniczych w Hiszpanii: Voja Todorović, zast. szefa sztabu generalnego Jugosławii i gen. Książarczyk z Okręgu Wrocławskiego. Opowiadaniom nie było końca, długo wspomniano o walkach, w których brali udział. Nie obyło się naturalnie bez serdecznych uścisków i tradycyjnej lampki wina.

Fot. (2) Kazimierz Przychodzki



Bawiąca w Wielkopolsce 7-osobowa delegacja byłych partyzantów Jugosławii przebywała w czwartek w Lesznie, Gostyniu i Śremie, witana serdecznie przez miejscowe społeczeństwo. Przedstawiciele władz, ZBoWiD, władze miejskie i młodzież szkolna obdarowała gości wiązkami kwiatów. Szczególnie wzruszającego przyjęcia doznali Jugosłowianie w Gostyniu, gdzie uczennica VII klasy Szkoły Podstawowej nr 2 — Anetka Musielakówna, której ojciec zginął w Jugosławii, powitała delegację wierszem o śmierci Polaka, walczącego o wolność Jugosławii. Serdecznym pocałunkiem podziękował Anetce wierszowany przewodniczący delegacji Ugljesa Danilović za wygłoszenie pięknego wiersza.

„Winne gody” za pasem

ZIELONA GÓRA (PAP)

Za tydzień rozpoczyna się w Zielonej Górze tradycyjne „Dni wino brania”.

5 października o zmierzchu wyruszą jak zwykle na miasto heroldowie zwołujące zielonogórzan i przybyłych z różnych stron kraju gości na tradycyjne widowisko historyczne, które odbędzie się pod ratuszem.

Po tościu burmistrza nastąpi wciągnięcie winnej wiechy na ratuszową wieżę, a na cztery strony świata rozlegnie się hejnał Ziemi Lubuskiej — sygnał rozpoczęcia uroczystości winobranioch.

Pamiętaj!

dzisiaj w nocy

cofnąć

zegar

o 1 godzinę

Komentarze

Pierwszy tydzień...

Zazwyczaj ciche i nieco ospale Bonn w ubiegłą niedzielę przedstawiało niezwykle widok. Na placu ratuszowym zebrał się tłum, który wznosił okrzyki odwetowe. Nad głowami wleczących powiewały flagi tzw. „wschodnich prowincji”. Od czasu do czasu rozlegały się melodie pieśni i marze wzięte z repertuaru wojskowego pruskiego Reichu. Z balkonu ratusza władze miejskie przesyłały podziwianie zebranych.

Cel tego zebrania otwarcie przedstawiał nadburmistrz Bonn — dr Daniels, mówiąc o „naturalnym prawie” powrotu... do „wschodnich prowincji”, przez które należały, oczywiście, rozumieć Ziemię Zachodnią Polski. W tym duchu przemawiali również inni mówcy. Jeden z nich, niejaki Berger, wprost oświadczył, że miasta polskie Śląska są(!!) i pozostaną niemieckie.

Świadkowie zebrania mówią, że zgromadzenie na placu ratuszowym w Bonn przypominało niesławnej pamięci hitlerowskie zgromadzenia. Wrocie okrzyki pod adresem Wschodu miały całkowitą aprobatę władz. Na balkonie ratusza znajdował się także nacelnik policji bońskiej...

Nad wiecem bońskim można by przejść do porządku dziennego, jako wydarzeniem odoobnoinym, ale podobne odwetowe zebrania odbyły się równocześnie w innych miastach republiki federalnej: w Mannheimie, Düsseldorfie, Oberhausen, Lueneburgu i Hammie. W Lueneburgu minister boński Seeb żądał zbudowania nowej radiostacji, która służyłaby propagandzie odwetowej.

Tak więc pierwszy tydzień po wyborach parlamentarnych w NRF wykorzystany został dla zatarcia wrażenia, jakie wywarła klęska partii prezydentów (BHE) i wykazania, że polityka Adenauera nie uległa po wyborach zmianie w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

„Izwiestia”, komentując wystąpienia odwetowe w NRF i oświadczając Adenauera złożone korespondentowi amerykańskiemu, pisał: „Jest pożałowania godne, iż podobne wypowiedzi padają z ust działaczy państwowych NRF. Wielu z nich nieraz oświadczało, że dalecy są od idei awanturniczych właściwych hitlerowskim generałom i urzędnikom. Lecz oświadczenia takie zawiśają w powietrzu, w obliczu faktów...” (hb)

Nowy blok?

Przygotowuje się jeszcze jeden blok militarny — tym razem w Afryce. Inicjatorem jest Unia Południowo-Afrykańska. Kraj ten, który z końcem XIX wieku, w czasie walk o niepodległość przeciwko Anglii, cieszył się sympatią całego świata, a dziś uścisła nieszczelnie swe ludy kolorowe, chce utworzyć związek państw „czarnego ładu” o dość podejrzanym celach. Minister obrony tego kraju Erasmus na konferencji prasowej w Johannesburgu oświadczył, że widzi potrzebę zespolenia państw w Afryce wobec „niebezpieczeństwa komunizmu”, możliwość inwazji... Indii i ewentualnej „agresji radzieckiej” (!)

W tym celu min. Erasmus odbył ostatnio szereg konferencji z rządem brytyjskim i w Paryżu z kwaterą Paktu Atlantycznego. Reakcja była różna. Komentator wojskowy „Daily Telegraph and Morning Post” oświadczył wręcz: „Rząd brytyjski nie może poprzeć inicjatywy Unii, gdyż utworzenie militarnej organizacji w Afryce poderwałoby Pakt Bagdadzki”.

Projekt utworzenia Paktu Afrykańskiego wbrew stanowisku Anglii znalazł poparcie naczelnego dowódcy sił zbrojnych Paktu Atlantycznego Norstada. Postanowiono pod egidą USA zwołać konferencję zainteresowanych państw afrykańskich w sprawie „ochrony dróg morskich dookoła Afryki i obrony regionalnej”.

Skrzyżowanie się interesów imperialistycznych Wielkiej Brytanii i USA na ładzie afrykańskim wzmacnia pozycję Unii wobec Anglii i przyspiesza oderwanie się tej cennej perły od korony angielskiej. I to — a nie frazes o niebezpieczeństwie ze strony Indii, czy o „niebezpieczeństwie komunistycznym” jest istotnym źródłem inicjatywy min. Erasmus. (lib)

Zdecydowana walka z przestępczością gospodarczą

- utrwali dorobek polskiego Października
- umożliwi szybsze uporanie się z trudnościami

WARSZAWA (PAP)

Kierownictwo partii i rządu — stwierdził na wstępie premier Cyrankiewicz — przywiązuje wielką wagę do dzisiejszej narady prezesów sądów. Problem praworządności stanowił bowiem istotną część tego zespołu zagadnień politycznych i społecznych, wokół których skoncentrowała się walka naszej partii, walka najlepszych sił społecznych o przemiany w polityce partii i państwa, o demokratyzację naszego życia, o zerwanie ze złymi metodami sprawowania władzy, ze złymi metodami w budownictwie socjalizmu.

Jeżeli mowa o temacie tej narady, tak jak ja go rozumiem, to trzeba stwierdzić, że w ciągu ostatniego roku narodziły się, względnie ujawniły się nowe problemy w działalności organów ścigania i karania i że one są przedmiotem najszerszego zainteresowania i troski opinii społecznej.

Powstała taka sytuacja, że groźne rodzaje przestępczości — godzące we własność społeczną, podstawę naszego ustroju, w ład i porządek w kraju, w podstawowe prawa obywateli — nie zawsze spotykają się z konsekwentnym i zdecydowanym przeciwdziałaniem ze strony prokuratury i sądów, które w pierwszym rzędzie powołane są do ich zwalczania. Powstała jaskrawa sprzeczność pomiędzy ciężkimi skutkami tych przestępstw dezorganizujących nasze życie społeczne i gospodarcze. Dotkliwie uderzających w podstawowe interesy państwa i poszczególnych obywateli — a licznymi przejawami opieszałości i bierności w ich ściganiu i karaniu, prowadzącymi w wielu wypadkach do faktycznej bezkarności przestępców.

Spółeczeństwo nie godzi się z pobłażliwością okazwaną notorycznym chuliganom, których wyczyny odbierają często mieszkaniom wsi i miast poczucie spokoju i bezpieczeństwa osobistego, narażają obywateli na zniewagi, pobicia, kalectwa, a niekiedy na utratę życia.

Największe zaniepokojenie w społeczeństwie wywołuje sytuacja w dziedzinie zwalczania przestępczości gospodarczej: rozmaitych rodzajów nadużyć, rozkradania mienia społecznego, spekulacji, korupcji i innych form działalności elementów pasożytniczych.

Gdy apelujemy do świadomości klasy robotniczej i wskazujemy, że państwo nie ma w tej chwili środków na dalsze podnoszenie płac, na dalsze rozszerzenie różnych przywilejów w układach zbiorowych, ogromna większość robotników przyjmuje to ze zrozumieniem, mimo iż jakże wielu spośród nich żyje jeszcze w ciężkich warunkach, mimo że z otrzymanych wynagrodzeń nie może jeszcze

ZDOŁANO URATOWAĆ TYLKO KILKU

Na Atlantyku zatonał 4-masztowy statek szkolny margarytki holenderskiej NRF — „Pamir”. Wśród załogi jego, liczącej ponad 90 osób, znajdowało się 54 uczniów szkoły morskiej. Tylko kilku zostało uratowanych. (lib)

Fragmenty przemówienia premiera J. Cyrankiewicza

zaspokoić wszystkich swoich uzasadnionych potrzeb. Ale ci sami robotnicy z całą ostrością i oburzeniem protestują przeciw tak licznym faktom okradania państwa, przeciw żerowaniu różnych elementów pasożytniczych na ich ciężkim trudzie.

Oczywiście, że walka z przestępczością gospodarczą musi być prowadzona różnymi torami i za pomocą różnych środków. Niemal, można powiedzieć, na dalszą metę podstawową rolę do odegrania ma sprawiedliwa polityka gospodarcza, usunięcie w zakresie takim na jakie nas stać tych trudności gospodarczych, na których spekulanci, aferzyści i łapownicy żerują. Tego nikt nie neguje. Wiele w tej sprawie zależy od konsekwentnego, dalszego rozszerzania udziału ludzi pracy w zarządzaniu państwem i gospodarce narodową od zwiększenia osobistego zainteresowania robotników i innych pracowników wynikami działalności gospodarczej zakładów produkcyjnych i handlowych, od codziennej, skuteczniejszej, niż dotychczas, kontroli naszych ogniw administracji państwowej i gospodarczej, kontroli zarówno społecznej, jak sprawowanej przez powołane do tego organa państwowe. Tego także nikt nie neguje, to są wielkie zadania stojące przed nami.

Bourges — Maunoury stawia kwestię zaufania

PARYŻ (PAP)

W piątek po południu premier Bourges-Maunoury dość nieoczekiwanie skrócił debatę w Zgromadzeniu Narodowym nad projektem ustawy ramowej dla Algeru, występując z wnioskiem o wotum zaufania i domagając się przyjęcia całości ustawy w brzmieniu zaakceptowanym przez rząd z uwzględnieniem niektórych poprawek.

W TATRACH mróz i śnieg

ZAKOPANE (PAP)

Choć już do kalendarzowej zimy jeszcze daleko, w Tatrach zapanała ona już na dobre. W nocy z 26 na 27 bm. tatrzańskie szczyty okryła nowa warstwa śniegu. Grubość pokrywy śnieżnej wynosi na Kasprowym Wierchu 5 cm, na Hali Gasienicowej 4 cm, a w okolicy Morskiego Oka 3 cm. Śnieg, który leży na zlodowaciałym podłożu utrzymuje się również na Giewoncie i Czerwonych Wierchach.

27 bm. nastąpiło również w Tatrach znaczne ochłodzenie. W godzinach rannych tego dnia termometry na Kasprowym wskazywały minus 7 st. na Hali Gasienicowej zaś minus 6 st. C.

Względy finansowe zadecydowały

Przeiściowe ograniczenia w wyjazdach prywatnych za granicę

WARSZAWA (PAP)

Olbrzymią sumę blisko 3 mln. dolarów kosztowały Skarb państwa w I półroczu br. wyjazdy osób prywatnych za granicę. Jest to kwota nad którą, zwłaszcza przy naszych trudnościach w bilansie płatniczym handlu zagranicznego, nie można przejść do porządku dziennego.

W ciągu całego ub. r. rozliczenia za środki komunikacyjne, z których korzystano podczas takich wyjazdów, pochłonęły ok. 2 mln. dolarów. W ciągu zaś tylko 6 pierwszych miesięcy br. spowodowały one odpływ z Polski już blisko 2.200 tys. dolarów.

Ministerstwo Finansów zwróciło się ostatnio do Rady Ministrów z wnioskiem o ograniczenie wyjazdów prywatnych za granicę.

Musimy sobie powiedzieć, że wszystkie te środki, o których mowa, potrzebne i konieczne, nie dadzą rezultatu, jeżeli do przestępców gospodarczych nie zastosujemy obowiązującego prawa w całej jego surowości, jeżeli przestępcy ci będą mogli — jak to niestety się dzieje dotychczas — liczyć przy popełnianiu przestępstw na jakimś nieuzasadnionym pobłażliwością, a w wielu wypadkach nawet i bezkarności.

Wykrywalność przestępstw jest wciąż jeszcze, mimo że o niej głośno — słaba. Dochodzenia i śledztwa są prowadzone często wolno i często powierzchownie. Nierzadko, wiemy o tym, pozostawia się sprawców wielkich nadużyć i kradzieży na wojnę stopie, co daje im możliwość zacierania śladów i ukrywania uzyskanych za pomocą przestępstw wartości. Postępowanie toczy się często przewlekłe i zdarza się — to jest dziś dość znane i wywołuje także szkodliwą dla autorytetu władzy reakcję społeczeństwa — że aferzysta lub spekulant, który przez całe lata w pełni sił fizycznych i umysłowych uprawiał swój miedny proceder, uchyla się od odpowiedzialności karnej, przy pomocy nie zawsze sprawdzonych w postępowaniu sądowym zaświadczeń o rzekomo złym stanie zdrowia, w szczególności psychicznego.

Co jest najbardziej bolesne, to niezrozumiała pobłażliwość, stosowana często wobec tych przestępców przy wyrokowaniu. Kary wymierzone znacznej części spekulantów, złodziei czy łapowników w zestawieniu z wysokością ich niegodziwych zysków czynią ten proceder opłacalny.

Te zjawiska nie tylko nie przyczyniają się do skutecznego zwalczania przestępczości gospodarczej stanowiącej ciężką plagę naszego życia, nie tylko stwarzają atmosferę, w której jednostkom chwiejnym brak należytego ostrzeżenia przed wejściem na drogę przestępstwa, polegającego na przekonanym jak to przestępstwa są karane. Zjawiska te również godzą w autorytet władzy państwowej i w autorytet sądów.

Nikt nie twierdzi, że jedyną drogą jest represja karna, a wszystkie inne są bezskuteczne. Jednak jeżeli tej represji karnej nie będzie, to te inne drogi będą bezskuteczne. Nie uważamy, żeby należało w tym celu powoływać organa specjalne, gdyż powołane są do tego sądy, sądy niezależnie orzekające na mocy przekonania, opartego na swobodnej ocenie rzetelnie sprawdzonych dowodów, zapewniające obwinionemu pełne możliwości obrony, uwzględniające przy wymiarze kary wszystkie momenty indywidualne, ale równocześnie prawidłowo ocenia-

jące skutki i stopień szkodliwości społecznej danego przestępstwa.

Ci, którzy z niechęcią przyjmują głosy opinii publicznej w sprawach działalności sądów, których drażni omawianie tych spraw na zebraniach robotniczych, omawianie tak żarliwie, owiane troską społeczną, którzy widzą w tym zamach na niezawisłość sędziowską, zdają się zapominać o tym, że jest miar sprawiedliwości nie jest funkcją wyizolowaną z reszty życia społecznego.

Klasa robotnicza, całe społeczeństwo, państwo nasze oczekują, że wszystkie organa powołane do wykrywania ścigania i karania przestępczości gospodarczej zespółą swoje wysiłki i wydadzą stanowczą walkę tej pladze naszego życia, — oczekują, że organa kontroli i inspekcji, milicji obywatelskiej, prokuratury oraz sądy mając oparcie w jednomyślniej opinii społecznej i w aktywnej mas, potrafią okiełznać elementy pasożytnicze i zapewnić poszanowanie prawa w naszym kraju, że ułatwią będą gospodarce naszej wyjście z obecnych trudności.

I jeszcze jedno — październikowe przemiany i perspektywy jakie otworzyły się przed polską drogą do socjalizmu, są na pewno drogą całemu społeczeństwu. Środowisko sędziowskie nie jest chyba ostatnim środowiskiem, któremu te rzeczy są bliskie sercu. Chodzi o wspólną obronę na wszystkich odcinkach o dalsze rozszerzanie tych wartości, których nasz socjalizm dorobił się w okresie października.

Telefonem o produkcji

(Dokończenie ze str. 1)

baterii niż pierwotnie przewidywano. Skarb państwa otrzymał dodatkową akumulację w wysokości około 1,5 mln. zł. Odeszły zamówione ilości baterii do Egiptu, Węgier, Libanu, Finlandii i Tunisu.

Nadzieje na 13 pensję znacznie wzrosły, a sami robotnicy zaczęli bardziej interesować się rezultatami produkcji. U bumelantów wzmożło się aktywność regulaminu premiowania, który uzależnia 13 pensję od osobistego wkładu pracy.

POZNAŃSKA WYTWÓRNIĄ PAPIEROSÓW. W magazynach jest pod dostatkiem papierosów, dalsze zwiększenie produkcji jest chwilowo niepotrzebne, a więc i plany na III kwartał PWP przekroczy tylko z małą nadwyżką.

Kierownik WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU W POZNANIU, Cwojdzinski, nie posiada jeszcze dokładnych meldunków z terenu, ale mimo to optymistycznie ocenia przebieg produkcji w II kwartale.

Najlepiej przebiegała produkcja w dziale spożywczym, drzewnym, odzieżowym, obuwniczym, no, a w ramach aktywizacji miast i miasteczek Wojewódzki Zarząd Przemysłu uruchomił 19 nowych zakładów. Jest wśród nich i Odolanów, w którym po artykule w „Głosie” na ten temat — uruchomiono jeden zakład i zaplanowano budowę dalszej hali.

— Niestety, niewesoło, — narzekał dyrektor naczelną POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW NAWOZÓW FOSFOROWYCH — Jerzy Gdynia. — Mniej nawozów sztucznych? Zabraknie?

— Co to, to nie. W trzech kwartałach Zakłady wyprodukowały nawet o 1400 ton więcej superfosfatu granulowanego i o 800 ton więcej pylistego, ale... zawiady inni działy. Jest za mało kwasu siarkowego i soli fosforowej. Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe z Katowic powoli wykonuje remonty, wzrasta absencja i jeżeli tak dalej pójdzie straci się te półtora miliona złotych zaszczerdzone w I półroczu i 13 pensja stanie pod znakiem zapytania.

Każdemu, kto przez dłuższy czas nie był w POZNAŃSKIEJ ELEKTROWNI rzuci się w oczy większa obowiązkowość i troska o produkcję. Wypłacenie każdemu po 500 zł na poczet 13 pensji jeszcze bardziej utrwaliło w załodze przekonanie, że poprawa warunków bytu zależy od wyników pracy. Zadania na III kwartał też byłoby wykonane, gdyby nie awaria największej turbiny. Naprawa turbiny potrwa co najmniej do końca tygodnia i do te-

W drugim dniu zjazdu:

Prof. Roguski

przewodniczącym Tow. Internistów Polskich

(Inf. wt.)

W dniu wczorajszym Zjazd Towarzystwa Internistów Polskich kontynuował swe obrady. Odbyło się walne zebranie Towarzystwa, w wyniku którego zmieniono statut i wybrano nowy 13-osobowy zarząd. Prezesem zarządu został kierownik II Kliniki Chorób Wewnętrznych A. M. w Poznaniu prof. dr Roguski. Wiceprezami: prof. Żera z Warszawy i prof. Szczekliki z Wrocławia. Ponadto w skład zarządu weszło jeszcze dwóch poznańskich: prof. dr Kwaśniewski i doc. dr Wysocki (sekretarz). Siedziba zarządu głównego Towarzystwa mieścić się będzie obecnie w Poznaniu.

W dalszym ciągu walnego zebrania powołano komisję w sprawie wydawania prac polskich w języku obcym (angielskim). Chodzi bowiem o utworzenie wydawnictwa dotyczącego internisty polskiej. W skład komisji weszli: senior internistów polskich prof. Orłowski, redaktor Polskiego Archiwum Medycyny Wewnętrznej — prof. Bieracki i prof. W. Grott z A. M. w Łodzi. Do konsultacji zaproszony został także dr Rytel — internista polski z Chicago, który wspólnie ze swymi kolegami-rodakami w USA wydaje już od dawna z własnych funduszy prace polskie z dziedziny medycyny, posyłając je do bibliotek lekarskich całego świata. Stuszną niewątpliwie inicjatywą poznańskiego zjazdu jest postanowienie nawiązania ściślejszego kontaktu z Międzynarodowym Towarzystwem Internistycznym. Powstał mianowicie specjalny Polski Komitet Internistyczny, w skład którego wszedł m. in. prof. Roguski z Poznania.

Warto jeszcze poinformować czytelników, iż jako miejsce przyszłego Zjazdu przewidziano Kraków lub Gdańsk, a tematyka obrad dotyczyć będzie młodziwej oraz leczenia hormonami sterydowymi kory nadnercza. (San)

Na dworze — 3° C — dlaczego nie grzeją?

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich dniach niektóre kotłownie centralnego ogrzewania rozpoczęły pracę — są to na razie próby sprawności urządzeń.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wszystkie kotłownie na terenie kraju rozpoczynają pracę „pełną parą” wtedy, gdy temperatura o godz. 21 będzie w ciągu 3 kolejnych dni niższa niż plus 10 stopni.

Trzeba tu powiedzieć, że 25 i 26 bm. o tej godzinie było zaledwie plus 3 st. na coż więc czeka Min. Gospodarki Komunalnej.

Koszykarze Lecha

(Dokończenie ze str. 1)

rze WKS Śląsk 65:61 (33:37). Szczególnie pierwsza połowa gry należała do wrocławianów, z których najlepiej zagrali ściągający w ostatniej chwili Matysik i K. Fraszczak. Pod koniec meczu Węgrzy przypuścili gwałtowny atak i zaczęli odrabiać utracone punkty. Niestety za przewinięcia osobiste, często bardzo wątpliwe odgrywane przez sędziów spadło pięciu zawodników i Węgrzy ukończyli spotkanie z czterema zawodnikami. Niespodziewane zwycięstwo nad Węgrami jest dużym sukcesem dla skowców.

LECH — TAMPERE 74:34 (40:7)

Wielkim popisem koszykarzy Lecha był ich mecz z Tampere. Była to właściwie gra na jeden koszyk. Poznaniacy od pierwszej minuty objęli prowadzenie. Cała piątka Lecha grała jak w transie. Efektowne wejścia Świerczewskiego, zakończone celnymi strzałami, fantastyczne dobitki Pudelewicza, strzały z dystansu Błęwska i efektywne zagrania Mlynarczyka i Fieglerkiego — wywoływały bardzo często entuzjazm widzów. Jeżeli lechisci utrzymają obecną formę w okresie rozgrywek, to poznaska koszykówka będzie znów przeżywała wielkie chwile.

Po doskonałej grze w pierwszej połowie, w drugiej części meczu nastąpiły poważne zmiany w zespołach, lecz nie wpłynęło to na dalsze losy meczu wygranego wysoko przez poznaniaków.

Dzisiaj o godzinie 18.30 dalszy ciąg turnieju. (Of)





Fale morskie 100 razy większe od sztormowych

Uczeni radzieccy badają zjawisko trzęsienia ziemi pokrytej wodami morza i oceanów. Starszy pracownik naukowy Sachalińskiego Instytutu Naukowo-Badawczego — Oczalowski oświadcza, że największe tego rodzaju trzęsienia nawet dziają dno Oceanu Spokojnego w wąskiej strefie ciągnącej się wzdłuż kurylejskiego łańcucha gór podwodnych od wyspy japońskiej Hokkaido do brzegów środkowej Kameczatki.

Trzęsienia tej części dna Oceanu Spokojnego są niezwykle silnie odczuwane na najbliższym lądzie — Wyspach Kurylejskich i Kameczatce. Jednakże wywołują one inne dla tych rejonów niebezpieczeństwo. Są nim niezwykle groźne fale morskie, tzw. „cunami”.

Co stanie się ze statkiem, gdy fale „cunami” dosięgną go na otwartym morzu? Jeśli statek jest daleko od brzegu — czuje się zupełnie bezpieczny, a ludzie na jego pokładzie nie wiedzą nawet, iż przepliwają pod nimi groźne fale. Wysokość fal „cunami” zależy od głębokości morza, a zwłaszcza od formy jego brzegów. Wielkiemu narastaniu się fal „cunami” sprzyjają przede wszystkim zatoki i zalewy posiadające kształt leja. Fale wpływające poprzez wlot zatoki po tętnie spietrzają się i czynią straszliwe zniszczenia na brzegach łąd.

Nauka nie dała jeszcze odpowiedzi na pytanie, co jest przyczyną powstawania fal „cunami”. (PAP)

Polacy z Zaolzia odwiedzili Poznań

Ich wizyta w Poznaniu przeszła nie zauważona, gdyby nie uprzejmość p. Amelii Łączyńskiej z PTT-K, która zaproponowała prasie poznańskiej: przyjdziecie, porozmawiajcie.

Wycieczka zorganizowana przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w CSR, liczy 44 osoby i przybyła do nas z Bogumina. Rozmawialiśmy z p. Alfredem Kocurem — kierownikiem szkoły podstawowej dla dzieci polskich w Boguminie oraz pracownikami tamtejszej huty — p. Teofilem Curzydło. Miła wiadomość, jaką pochwilił się nasi rodacy z Zaolzia o przyjeździe do Poznania na Festiwal Chórów Polskich meksykańskiego zespołu wokalnego z powiatu Bogumina — stała się pretekstem do... skarg. Okazuje się, że Polski Związek Kulturalno-Oświatowy zrzeszający sporą ilość amatorów zespołów artystycznych, w tym i scenicznych, napotyka na poważne trudności w dziele krzewienia polskiej kultury. Pierwszą z tych przeszkód, to brak nut dla zespołów śpiewaczych i orkiestrowych oraz tekstów sztuk polskich dla zespołów scenicznych. Spełniając prośbę naszych miłych rozmówców, podajemy adres Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w nadziei, że powołane do tego instytucje i osoby w kraju, zechcą nawiązać kontakt z Polakami na Zaolziu i pomóc im w ich pracy. Oto adres: CSR — Cieszyn Czeski — Hotel „Piast” — Polski Związek Kulturalno-Oświatowy.

Nasi rodacy po zwiedzeniu Poznania udali się do Gdańska, skąd wyruszą do ostatniego etapu podróży po kraju — Warszawy. (J)

Ze stanu Kerala gdzie 80 procent ludności umie pisać

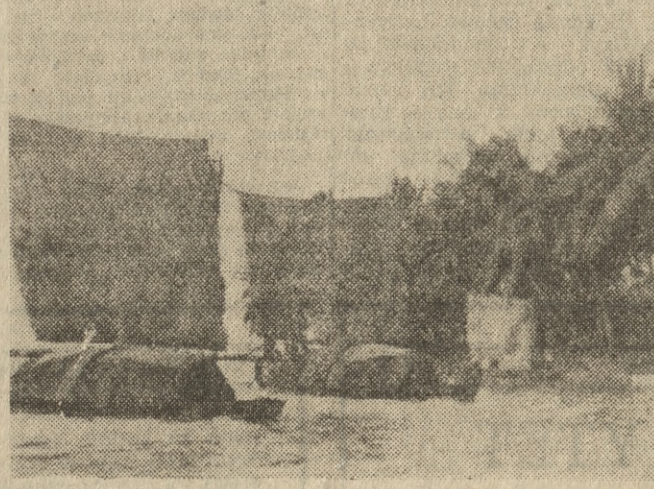
Jak wiadomo Kerala jest stanem, w którym po raz pierwszy w Indiach, rządzi gabinet komunistyczny. Ze swymi 13,6 milionami mieszkańców jest to najgęściej zaludniony stan Indii. Większość ludności stanowią chłopcy i robotnicy rolni. Jest tu tylko 20 proc. analfabetów (najlepszy wskaźnik wykształcenia w całym Indiach). Ulica w dzielnicy handlowej Kottayam. Miasto to jest ośrodkiem handlu korzeniami.



Osiedle mieszkaniowe w Trivandrum — stolicy Kerala. Na uwagę zasługuje prosta architektura domów a także spiczaste dachy, rzadko spotykane w Indiach. W Kerala pada deszcz przez 6 miesięcy w roku, toteż domy z gliny zostałyby po prostu zmyte.



Fragment portu Kottayam. Stąd przez gęstą sieć kanałów i jezior wysyła się łodziami do portów morskich pieprz, herbatę, chininę.



Na takich łodziach przewozi się korzenie do portów morskich. Gdy nie ma wiatru, trzeba łodzie odpychać żerdziami. Fot. (4): CAF

Zdemoralizowana klika z KPPZPR w Mińsku Mazowieckim została zlikwidowana

Od pewnego czasu do opinii publicznej Mińska Mazowieckiego dochodziły wieści o niezdrowych stosunkach panujących w niektórych instytucjach państwowych i Komitecie Powiatowym PZPR. Niedawno do KW PZPR wpłynął list od członka jednej z organizacji partyjnych, informujący o tych sprawach. Powołana przez KW PZPR komisja ustaliła, że w Mińsku Mazowieckim istotnie nie jest dobrze. Sprawozdanie komisji przedstawiono na specjalnie zwołanym plenum KP PZPR.

Po zanalizowaniu wszystkich faktów, plenum, w podjętej uchwale postanowiło: I sekretarza KP PZPR — Feliksa Dragana za tolerowanie kumoterstwa i demoralizacji w Komitecie Powiatowym zwolnić z zajmowanego stanowiska, usunąć z Komitetu

Powiatowego i udzielić nagany partyjnej; sekretarza propagandy KP PZPR — Eugeniusza Szóstę za pijaństwo zwolnić z zajmowanego stanowiska, usunąć z Komitetu Powiatowego i udzielić nagany partyjnej z ostrzeżeniem; członka Egzekutywy KP PZPR — Stanisława Pawlaka za pijaństwo zwolnić z zajmowanego stanowiska, usunąć z Komitetu Powiatowego i wykluczyć z szeregu partyjnych, zastępcę przewodniczącego MRN — Kazimierzowi Maleńczukowi za tolerowanie kumoterskiego rozdziału mieszkań, udzielić nagany partyjnej; dyrektora PSS — Stefana Pałę za pijaństwo usunąć z Komitetu Powiatowego i wystąpić z wnioskiem o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska; prezesa PZGS — Henryka Przybylskiego za tolerowanie nadużyć i niewywiązywanie się z obowiązków służbowych, usunąć z Komitetu Powiatowego i udzielić nagany partyjnej; wiceprezesa PZGS —

Kazimierza Sosnowskiego za wykonywanie stanowiska służbowego dla osobistych korzyści materialnych i kumoterski przydział materiałów budowlanych członkom swojej rodziny, usunąć z Komitetu Powiatowego, udzielić nagany partyjnej oraz wystąpić z wnioskiem o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska; komendanta powiatowego MO — Kazimierza Tarka, za bezprawny zakup po znizonych cenach cegły stanowiącej własność mieszkańców, zwolnić z organów MO i wykluczyć z szeregu partyjnych; kierownika wydziału handlowego PZGS — Jana Górskiego, za tolerowanie nadużyć, zwolnić z zajmowanego stanowiska.

Ponadto plenum postanowiło wystąpić z wnioskiem do Prezydium PRN i MRN o zwolnienie nadzwyczajnych sesji w celu omówienia sytuacji istniejącej w tych instytucjach.

Po sesji WRN

U przełomie w budownictwie zadecyduje realizacja uchwał

Uchwały podjęte na dwudniowej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej są podstawą przystąpienia do natchmiałowych radykalnych zmian w urbanistyce, architekturze i budownictwie woj. poznańskiego.

W zakresie urbanistyki zapoczątkowaniem opracowywania planów przestrzennych będzie przygotowanie projektów dla strefy węgla brunatnego, obszaru ziem zachodnich włączonych do województwa, strefy podmiejskiej Poznania oraz zespołu miast Kalisz—Ostrów. Równocześnie zostaną opracowane plany perspektywiczne dla miast, które mają możliwości rozwoju gospodarczego, m. in. Poddleszka, Gostynia, Jarocina, Witaszyc, Opatówka, Konina, Kazimierza Biskupiego, Czempińa, Śmigła, Krotoszyna, Leszna, Rydzyny, Sierakowa, Nowego Tomysła.

Mylna informacja PAP o dyr. huty „Batory” Wyjaśnienie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego

16 bm. w biuletynie za Polską Agencją Prasową PAP podaliśmy wiadomość o tym, że dyrektor huty „Batory” wykluczony został z partii i odwołany ze stanowiska. W związku z tym — jak informuje Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego — została powołana pod przewodnictwem wiceministra F. Kalma komisja, której zadaniem było sprawdzenie zarzutów natury gospodarczej postawionych inż. A. Brykalskiemu.

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego w nadesłanym do PAP piśmie stwierdza, co następuje:

„1. Nieprawdą jest, że ob. inż. Brykalski tolerował pobieranie łapówek. O wzięciu łapówki przez kierownika działu zbytu, inż. Brykalski dowiedział się dopiero po kontroli, jaką przeprowadzono w hucie. Zarzutu tolerowania łapówek nie stawiali nigdy ob. Brykalskiemu ani kontrola Ministerstwa Kontroli Państwowej, ani władze zwierzchnie.

2. Nieprawdą jest, jakoby inż. Brykalski jako dyrektor huty przyznał sam sobie premię w wysokości 3 tys. zł. Premia w tej wysokości została mu przyznana na piśmie przez dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Stali Specjalnej (bezpośredniego zwierzchnika dyrektora huty „Batory”).

3. Ob. inż. Brykalski, pełniąc od wyzwolenia szereg odpowiedzialnych funkcji w hutnictwie, a od 1952 roku będąc dyrektorem huty „Batory” nie popełniał nadużyć, był człowiekiem uczciwym i sumiennym w pracy.

Odwołanie ze stanowiska dyrektora nastąpiło z uwagi na atmosferę, jaka w ostatnich czasach została wytworzona w hucie wokół osoby inż. Brykalskiego.”

Pijacy remontują teatr

Miejska Rada Narodowa w Bolestawcu prowadziła remont miejscowego teatru z dodatkowych funduszy uzyskiwanych przez opodatkowanie na ten cel napojów alkoholowych. Podatek ten nałożono na sprzedawane w sklepach wódkę i wino w wysokości 1 złotego od litra. Obecnie zakończono już restaurację elewacji teatru. W drugim stadium prac przeprowadzony zostanie remont sceny, garderoby i widowni na 370 widzów. (PAP)

Opalenicy i Buku oraz dla rejonów osiedleńczych i stref podmiejskich Kalisza, powiatów: kolskiego, konińskiego, krotoszyńskiego i nowotomyskiego.

Ażeby te zadania zostały wykonane, Prezydium WRN pomoże Wojewódzkiemu Zarządowi Architektoniczno-Budowlanemu w zorganizowaniu gospodarczej pracowni fizjograficznej i w staraniach o przeprowadzenie przez MON zdjęć fotogrametrycznych terenów województwa. Dalsza pomoc ze strony Prezydium WRN to: dostarczenie WZAB kredytów na dokonanie inwestycji branżowej w powiatach oraz wyposażenie w odpowiednią bazę materiałną i dostateczną do nowych zadań ilość etatów.

W obecnej chwili tworzone są w województwie powiatowe zarządy architektoniczno-budowlane. Trudnością w powstawaniu tych zarządów zmusiły radnych do wysunięcia na sesji wniosków zmierzających do otoczenia ich wszechstronną opieką.

Wiele miejsc w uchwałach poświęcono zagadnieniom rozwoju budownictwa indywidualnego. W przyszłości budownictwo państwowe otrzymywać będzie mniejsze kredyty na rzecz własnego budownictwa indywidualnego i spółdzielczego. Ażeby więc rozwój mógł przebiegać prawidłowo postanowiono ustalić tereny pod budownictwo indywidualne dla potrzeb najbliższych 5 lat oraz zrewidować przydziały działek z lat ubiegłych, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Dotychczas nie załatwiono na ustawę wywłaszczeniową znalazła odbicie w uchwałach. Zobowiązano Prezydium WRN do zwrócenia się do władz centralnych o zmianę tej ustawy celem zapewnienia możliwości wymiany gruntów przy realizacji planów długofalowych. Niemalże wagi uchwały podjęto w sprawie przeznaczania środków finansowych ze sprzedaży gruntów państwowych na uzbieranie (elektryczność, drogi, wodociągi) terenów przeznaczonych pod budownictwo indywidualne.

W zakresie produkcji budowlanej zobowiązano Prezydium WRN do uzupełnienia siatki przedsiębiorstw terenowych podległych Zarządowi Budownictwa Terenowego. Za dolną granicę opłacalności przedsiębiorstwa przyjęto moc produkcyjną nie mniejszą od 17 mln. zł rocznego przerobu. W Kaliszu, Ostrowie, Lesznie, Koninie, Kole, Turku, powiecie poznańskim i innych ośrodkach nasilenia budownictwa indywidualnego należy ułatwić Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu jak najszybsze zorganizowanie zaplecza technicznego i materialnego.

Rozwinięcie przez Woj. Zarząd Budownictwa Terenowego w maksymalnym stopniu produkcji prefabrykatów oraz uruchomienie pomocy materialnej dla budownictwa indywidualnego rozwiąże w pewnym stopniu obecne trudności.

Po raz pierwszy w historii naszego 13-letniego budownictwa wprowadzono zasady nadzorowania większych budów przez autorów projektów w formie pełnego nadzoru technicznego i autorskiego.

Zwiększenie ilości materiałów budowlanych uzyska się dzięki zobowiązaniu prezydentów rad, do popierania spółdzielczego i prywatnego rozwoju przemysłu materiałów budowlanych przez przydzielanie zbędnych w gospodarce uspołecznionej obiektów i maszyn. W najbliższym czasie przystąpi się do stosowania na szeroką skalę materiałów zastępczych m. in. gliny, kamienia wapiennego, itp.

Na XV sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej omawiano sprawę budownictwa wiejskiego. Zagadnienie to znalazło odbicie w 10 punktach uchwały, zmierzającej do prawidłowej zabudowy osiedli. Przede wszystkim do roku 1960 opracowane zostaną dla wszystkich gospodarstw PGR i niektórych spółdzielni produkcyjnych plany zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym zwiększy się ilość etatów państwowej służby geode-

zyjnej. Niezmiennie ważnym punktem uchwały jest załatwienie w Komitecie do Spraw Urbanistyki i Architektury weryfikacji projektów typowych budownictwa wiejskiego i wycofanie projektów nieodpowiednich. Nowe projekty typowe winny być opracowane w drodze konkursu przez biura projektowe.

Gromadzkie rady narodowe w razie potrzeby zobowiązane są do powołania społecznych komitetów porządkowania wsi. Chodzi o to, by raz na zawsze skończyć z „dzikim” budownictwem oraz podnieść estetykę osiedli, usuwać walące się obiekty, porządkować jezdnie, chodniki, itp. Estetyka wsi wiąże się z ich elektryfikacją. Toteż postanowiono plan elektryfikacji realizować według kolejności przygotowania dokumentacji technicznej oraz zgromadzenia społecznych środków finansowych.

Zasadnicze zmiany uchwalono także w zakresie biur projektowych. W naszym województwie istnieje tych biur około 29. Rozpatrzy się ich celowość i przydatność i ewentualnie zlikwiduje małe jednostki. Nastąpi także weryfikacja projektantów w biurach architektoniczno-budowlanych z punktu widzenia posiadanych przez nich uprawnień.

Sprawną realizacją tych uchwał przyczyni się niewątpliwie do zmian na lepsze w zagadnieniach ściśle związanych z budownictwem. Aby zapewnić pełne wykonanie uchwał Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła powołać fachowy zespół roboczy, który będzie czuwał nad realizacją postanowień XV sesji WRN. (A. S.)

W najcięższych chwilach był u nich Wł. Gomułka

27 lat temu zakończył się w Mosinie strajk robotników cegielni Perkiwicz, do którego przystąpiła cała załoga, by przeciwstawić się zapowiedzi nowej obniżki płac, podyktowanej przez Związek Pracodawców.

Strajk wybuchł 4 września 1930 roku i trwał do 28 września, kiedy to po aresztowaniu komitetu strajkowego i wielu uczestników strajku, robotnicy zmuszeni zostali do podjęcia pracy na krzywdzących warunkach. Choć walka robotników mosińskich, nie zakończyła się zwycięstwem — jako poważny protest przeciwko wyższości wi, ożywiła ruch robotniczy na tym terenie, skonsolidowała ludzi pracy wokół Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego, jako obrońcy interesów tej części polskiej klasy robotniczej.

Wspominając dni walki, robotnicy mosińscy podkreślają z dumą postawę wszystkich towarzyszy pracy, którzy nie ulegli się repressji ze strony fabrykantów i granatowej policji. Ze szczególną serdecznością przypominają rozmowy, jakie przeprowadzali w tych dniach z Władysławem Gomułką, który jako ówczesny przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego przyjechał do nich i przebywał z nimi w Mosinie w najtrudniejszych chwilach strajku.

W związku z dzisiejszą uroczystością, robotnicy — uczestnicy strajku wysłali do KC Partii 2-osobową delegację, która odwiedziła I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę, przekazując mu pozdrowienia i wyrazy głębokiego przywiązania do robotników Mosiny. Dzisiejsza uroczystość, na której przewidziane jest obecność przedstawicieli KC partii, odbędzie się o godz. 16 w Cegielni na tzw. „Perkiwiczówce”. (h)

„Rybny” deszcz

We wsi Razapur niedaleko Delhi spadł deszcz. Wraz z deszczem — jak podaje prasa hinduska — na ziemię opadały małe rybki. Pochodzenia tego dziwnego rybiego deszczu nikt nie potrafi dokładnie wytłumaczyć.

Delhijscy eksperci meteorologiczni uważają, że nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek oraz że zjawisko powstało prawdopodobnie w następujący sposób: w którejś z rzek lub w jakimś jeziorze podczas burzy fale wody unosiły roje małych rybek na kilkadziesiąt centymetrów ponad poziom wody. Silny wiatr porwał rybki i unosił w górę. Przeniesione na falach wiatru opadały w dość odległym miejscu razem z deszczem i prądem powietrza. Eksperci zastrzegają się jednak, iż jest to tylko przypuszczalne wytłumaczenie tego ciekawego zjawiska. (PAP)

Spod znaku szarotki (3) Walka o tamę

Cyganie w poplamionych, granatowych marynarkach i podkaszanych nad bosymi stopami spodniach mają lśniące w słońcu czarne włosy i śnieżnobiałe zęby, które pokazują w automatycznym nieco uśmiechu. Zaciągając brązowe palce na papierku pieniądza podanego przez któregoś z turystów. Stoją na brzegu Dunajca ze skrzypcami pod brodą i wygrywają swoje ogniste czardasze, nie bardzo wprawdzie pasujące do pienińskiego krajobrazu, ale przecież wywołujące specyficzny nastrój. „Dubanki” — wąskie, długie łódzie zrobione z pnia o wydłużonym przez górali „wnętrzu” — związane sznurami w szeroka, dziesięciociosobową tratwę, zeszliżują się na wodę, spychane muskularnymi ramionami góralskich flisaków. Dookoła pstrykają „leiki”, „Taxony”, „Praciki” i „Reflekty”. Ba, gdyby nie to, że za przyjemność spływu Dunajcem płaci się 40 złotych od łódki — chciałoby się wykupić całą łódź dla siebie i poprosić flisaków o ucieczkę od tej rozkrzyczanej gromadki, której zachwytę głuszają nawet szum wartkiej górskiej rzeki. Flisacy stanęli na dwóch przeciwnych krańcach tratwy i chwycili w dłonie długie drągi, którymi regulować mieli bieg na szeszy „krypy”. W swoich barwnie wyszywanych błękitnych serdakach, białych portkach i czarnych, ozdobionych muszelkami kapeluszach odcinają się malowniczo od pstrokatego tłu maszyny wrażeń turystów. Silny prąd Dunajca uniósł tratwę. Zegnając ruiny niknącego na horyzoncie wyniosłego zamku czorsztyńskiego witamy pojawiającą się na wyniosłości skał odrestaurowany zamek w Niedzicy. Po lewej migają wśród zieleni drzew skały, które „stały dęba”. Widoczne wyraźnie ich warstwy układają się pionowo w górę. Na spokojnej, szeroko rozlanej wodzie flisacy kładą drągi i zapalają papierosy. Na zakrętach, spienionych białymi grzywami pni stych bryzg wody zanurzają drągi w wodzie, przeciwstawiając swoją siłę — sile rwącego prądu. Piękno krajobrazu zamknęło wreszcie usta na wet najbardziej gadatliwym. Słychać tylko głosy flisaków, którzy po imieniu — jak do branych znajomych — nazywają przybrzeżne skały i widoczne na horyzoncie wznesienia. Po prawej, wśród uprawnych zielonych jęszcze pól pokazuje nam schodzący pionowo ku wodzie pas zaoranej ziemi — granicę państwa. Minąwszy go — płyniemy mając po lewej Polskę — po prawej Czechość. Wysokie drewniane strażnicze punkty obserwacyjne stoją puste. Od czeskiego brzegu pozdramiają nas jedynie donośnymi: „na zdar” kolorowo... rozebrani turyści.

„Kto jedzie pierwszy raz Dunajcem?” — Flisak od przodu tratwy patrzy uśmiechnięty na całą naszą dziesiątkę. Kilka rąk unosi się — jak w szkole — w górę. „Ano, to mężczyźni będą skakać przez Zbojnicki Skok, a kobiety — całować dziadka. Kto odważy — proszę: tutaj przeskoc-



Wojownicy z Zbojnickiego Skoku. W tle: Dunajec

czył Dunajec Janosik. 12 metrów. Przejść nie przeszedł, bo tu głębina. Nikt nie przeszedł Zbojnickiego Skoku. Nie masz już Janosików wśród nas, masz już pięknych panów. Trzy Korony prezentują się nam wyglądając kokietyrnie spoza zakrętów i zmieniając za każdym razem szatę. Raz odziane są w szarawą mgiełkę, raz błękitnieją jak niebo, raz rumienia się w słońcu na różowo. Wreszcie stanęły przed nami w całej okazałości, zamykając pionową, groźną ścianą Dunajca.

„Ano, Dunajec się kończy. Trza wysiadać” — mrugnął porozumiewawczo do kolegi flisak „od steru”. Tratwa zakreśliła niemal pod kątem prostym, bryzg wody zalała nasz „pokład”. Przez wrota wjechaliśmy do Terazomu Dunajca i mknęliśmy teraz wśród pionowo zamykających się po obu stronach rzeki skalnych ścian. Dolinami widać się do wozu słońce, malując tysiącami barw żółknące liście i zostawiając po sobie mgliste pasma promieni, drgające w ciemnych wierzchołkach drzew. Gdyby tu można spędzić całą jesień... Gdyby można było zamieszkać w uroczym przylutonym do stóp Trzech Koron schronisku. Gdyby można jakąś siłą przekonać zajmujących je wopistów o tym, że to oni powinni zmienić miejsce zamieszkania. Gdyby...

Niska, schroniskowa sala błękitna jest od papierosowego dymu. Siedzący przy przydługim stole przewodniczący zmieniają się po raz trzeci. Widniejące za oknami kontury wzgórz metnleją w mroku. Obok drzwi oparci o ścianę stoją — z papierosami w zębach — górale. Na rozstawionych stołach przysiedli przygodni przechodnie, ścigając zasłyszonym słowem: tama.

Coraz to nowi mówcy podnoszą się z krzesel, coraz to gwałtowniej wyrzucają z siebie słowa, coraz to gorętszych dobiera sformułowań. Przerwywają im burzliwe oklaski całej sali.

„Walka o zaporę trwa już 12 lat — mówi jeden. — Pierwszy projekt budowy tamy w Niedzicy okazał się nie realny z uwagi na wysokość kosztów. Zrezygnowano z niego na dłuższy okres. Teraz znów wrócił. Mówi się o budowie 2-stopniowej kaskady w Czorszynie i Jazowsku. Nie wolno do tego dopuścić. Korzyści, jakie się osiągnie przez wykorzystanie białego węgla nie zrównoważą ani strat materialnych ani materialnych. Za pora zabierze Dunajcowi wodę. Spłynie Dunajcem — osobiliwość na skalę światową — będzie niemożliwy. Ponad 70 tysięcy turystów — nie tylko polskich — spłynęło już Dunajcem w tym roku.

Nowy mówca spokojnie przytacza konkretne cyfry: „Zużycie energii elektrycznej jest u nas bardzo niskie. Wykorzystanie zasobów energetycznych także: zaledwie 40 proc. podczas gdy w Europie wykorzystuje się 25 proc. Dzięki budowie zapory na Dunajcu oszczędzilibyśmy 9 milionów ton rocznie. Ale zaporą — to śmierć dla Dunajca, dla jego wartości turystycznych. Zaporą — to także śmierć dla niezwykłych relikwicznych zaby-

ków roślinnych Pienin. Zmiany klimatyczne powstałe na skutek zalania wielkich obszarów wpłyną bardzo niekorzystnie na świat roślinny i zwierzęcy. Zalanie wielkich sadów koło Jazowskiej, zalanie kilkunastu wsi wraz z ich zabytkami — to straty, jakich się nie da obliczyć na złoto. Propozycji przeniesienia kościoła z Dębna i postawienia wsi Frydman na palach nie możemy niestety, traktować poważnie. A poza tym, czy pomyślał ktoś o losie miejscowej ludności, o jej dobytku i jej przywiązaniu do ziemi?”

Projektant budowy zapory mówi wśród protestacyjnej ciszy sali. Z podziwu godną konsekwencją i odwagą broni — usuniętego już z planu 5-letniego — owoc swoich wieloletnich trudów. Przerwywają mu niekiedy głosy bardziej zapalczywych.

Po zakończonym zebraniu górale ścisną ręce swych — jak mówią — obrońców, ze znaczkami „ochroniarzy” w kłapach marynarek.

Izba, do której weszliśmy, aby napić się mleka, miała brudne, pełne zacieków ściany. Pewnie leje się tu przez dziurawy dach. „Nie naprawicie?” — rzucił ktoś w stronę gospodyni pytanie. „A po co, panie? I tak to wszystko przecież zalega. Szkolę nam mieli budować — nie budują. Wszystko widać na śmierć skałali”.

Wyszliśmy ocierając usta po kwaśnym mleku. Brzegiem Dunajca ciągnęli pod prąd swoje spracowane całodziennym spływem „dubanki” flisacy w błękitnych serdakach.

W. CHILA

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

6

AUTORYTET

Carlyle powiedział kiedyś: „Mówicie wciąż o prawach człowieka. A czy pomyśleliście także o jego siłach i możliwościach korzystania z nich?”

Wiadomo, że możliwości dziecka są ograniczone. Jego doświadczenia życiowe małutkie. Ono jeszcze nie zna ani obowiązków względem siebie, ani obowiązków względem społeczeństwa. Ma ograniczony punkt widzenia na wiele problemów.

Czy w tych warunkach wystarczy samo tylko uświadomienie? Czy w tych warunkach rozsądna jest rzeczą deklarowanie o zdolności dziecka i o tym, że ono — „gdy zmądrzeje — poprawi się i inaczej będzie postępować?”

Comte nazywa przesadny indywidualizm chorobą europejską („abendländische Krankheit”). Weźmy więc np. pod uwagę dziedziny moralności. Dziecko nie zna norm, nie przyjmuje uznanych przez społeczeństwo za swoje... I co wtedy? Wtedy grozi mu powrót barbarzyństwa.

Platon rozwiązał swego czasu problem zdolności i przymusu w ten sposób, że w jego idealnym państwie rządzą — filozofowie regulowali życie jednostki. Przez długie wieki autorytatywne wystąpienia hierarchii kościelnej sprawiły, że społeczeństwa uginęły się pod jej rozkazami, życzeniami, zaleceniami. A my? — Liczymy wciąż na rozsądek i świadomość jednostki. Wierzymy w kategorię imperatywów Kanta. Wierzymy także w pogląd Comte’a, który głosił, że nauka rozwiąże problem rozwoju świadomości w społeczeństwie. A przecież wiadomo od Sokratesa, że rozum i moralność nie zawsze chodzą w parze. Dziecko musi mieć kogoś, kto podtrzyma jego słabą wolę, kierując ją ku Dobru. Ten ktoś musi posiadać autorytet. On będzie sędzią i rozjemcą w wielu sprawach codziennego życia. On zniszczy w zarodku zarozumiałość i pychę tego, kto sam siebie

Na niepopularny temat

A jednak się rusza!

W gorącej dyskusji wokół spraw gospodarczych, o problemach upowszechnienia kultury mówi się i pisze rzadko, i raczej wstydliwie. Oczywiście: uzyskanie rentowności przedsiębiorstw czy walka z gospodarczym szkodnictwem — jest obecnie pilniejsza i ważniejsza niż jakieś tam występy jakiegos tam amatorskiego teatryku. Ale, jeśli spojrzymy na te sprawy szerzej, jeżeli pracy kulturalnej w terenie nie będziemy sprowadzać tylko do koncertu orkiestry mandolinistów — przekonamy się, że nie jest to bynajmniej temat nieaktualny. Po prostu dlatego, że ludzie o tym myślą, a nawet „coś nieoczo” robią.

Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać, że także na tym polu wiele pozostaje do nadrobienia i... odrobienia. Dotychczas bowiem uprawiano je, podobnie, jak wiele gospodarstw — z wielkim nakładem energii i kosztów, ale za to bez skuteczniejszych wyników.

Magia cyfr, obrazujących istniejące świetlice, przestała ostatecznie działać z chwilą, kiedy już nie usłowiano podtrzymywania sztucznie życia w formie, która — faktycznie — dawno była martwa, mimo przykadów świetności. Zmądrzejszy — i przestalszy (na wszystkich szczeblach) walczyć z wiatrakami i wymyślać coraz to nowe sposoby i sposobyki zwabiać ludzi do zakurzonych świetlic. Ale przecież konieczność rozwoju kulturalnego środowisk, nie znajdujących się w orbicie oddziaływania wielkich ośrodków kulturalnych — jest w dalszym ciągu ak-

tualna. Ludzie zresztą sami to rozumieją, sami odczuwają potrzebę kulturalnego spędzania wolnego czasu, lub łatwo zarażają się tym bakcyliem od innych. Niewątpliwie kryzys dotychczasowych form nie oznacza, że sam problem przestał istnieć.

Zwłaszcza, że wobec śmierci naturalnej starych form wytworzyła się w życiu kulturalnym tzw. prowincja, poważna luka. Niekiedy działacze, rozgoryczeni, machnęli ręką, inni — czekają po staremu na instrukcje. Natomiast instrukcji i prowadzenia za rączkę nie ma, a kultura sama jakoś nie chce się upowszechniać. Toteż obecnie, jak nigdy dotąd, rozwój kultury w małych miasteczkach i wsiach zależy przede wszystkim od inicjatywy ich mieszkańców i instytucji.

Podkreślam słowo „Instytucje”, jako że prawdą powszechną jest, że sama inicjatywa, choć rzecz to najważniejsza, nie ruszy się z miejsca. Rozwój kultury wymaga pewnych środków, które mogą zapewnić właśnie instytucje, posiadające przecież na ten cel pewne fundusze. W każdym miasteczku znaleźć można jakiegoś „zwariowanego” działacza, który poświęci każdą wolną godzinę — ale poza tym potrzebna jest jakaś sala, pomoc organizacyjna, wreszcie nieco groza na dekoracje, instrumenty, stroje. Sprawa charakterystyczna — tam, gdzie właśnie instytucje wykazują inicjatywę w rozwoju życia kulturalnego, rusza się ono — zjawo: tylekroć zniechęceni działacze nabierają na nowo ochoty, co z kolei udziela się innym — mimo często niewesołych wspomnień.

A formy? Ten problem, takie odnoszę wrażenie, jest problemem warszawskich tygodników. W terenie formy nowej pracy kulturalnej dyktuje po prostu zdrowy rozsądek — i poczucie możliwości. Wynika to stąd, że nikt wreszcie nie ogląda się na górę, nie czeka aż z warszawskiego czy poznańskiego nie spadną fundusze. Ludzie rozumieją, że są naprawdę gospodarzami w swej pracy, i choć z jednej strony stwarza to wiele ograniczeń, to z drugiej strony najpewniejsze zabezpieczenie przed fasadowością i tzw. „detymami” imprezami.

Bo właśnie zdrowy rozsądek i gospodarność nakazuje łączenie wielu rozdrobnionych świetlic w domy kultury. Łączą się zespoły, łączą się ich mizerne fundusze — dzięki czemu może powstać wcale silny ośrodek. Tak na przykład dzieje się w Kaliszu i w Chodzieży...

Byłem w Chodzieży kilka dni temu. Tam, gdzie kończy się ul. Obrońców Stalingradu, stoi w ogrodzie ładny budynek. Jest to siedziba Domu Kultury. Jeszcze niedawno była to pusta nazwa. Zobacząc, jak wygląda tam dziś: wyremontowane sale teatralne (650 miejsc), buduje się szatnie, istnieje również urządzenie kinowe, choć sam nowiutki aparat nie może jakoś znaleźć drogi do swej kabiny, jako że Prezydium MRN od dłuższego czasu nie potrafi wyszukać mieszkania zastępczego dla rodziny, mieszkającej w Domu Kultury.

Oczywiście — przy takim Domu Kultury zespoły artystyczne rosną, poszerzają się i nabierają ochoty do pracy nad sobą. Zjednoczyły się orkiestry: „Porcelany”

i „Porcelitu”, reaktywował się znany w Chodzieży (przed wojną) chór „Halka”, czynne są zespoły sceniczne i instrumentalne. A najciekawszym chyba „novum” Chodzieży jest kawiarnia, która również powstała w Domu Kultury. W niedziele lub święteczne popołudnie człowiek czuje się tam, jak w Poznaniu: trudno marzyć o znalezieniu wolnego miejsca... Mimo, że w kawiarni tej w ogóle nie sprzedaje się żadnych napojów alkoholowych! Magnesem przyciągającym tylu ludzi (Chodzież nie jest znów tak wielkim miastem) jest wyłącznie kawa i mała, ale za to jazzowa orkiestra.

Cała ta chodzieska sprawa ma również swój pikantny — i wydaje się — dość charakterystyczny — szczegół. Oto nareszcie odetchnęła... Miejska Rada Narodowa — referaty kulturalne Miejskiej i Powiatowej RN. Bowiem Dom Kultury przejęły Zakłady Porcelany, które na spółkę z bratnim „Porcelitem” sprawują funkcję gospodarza.

Rola MRN w rozwoju Domu równa się — niestety — zeru; PRN finansuje działalność artystyczną i udziela pomocy instruktażowej. „Porcelana” i „Porcelit” — a także inne, mniejsze zakłady miejscowe — przeprowadzają remonty i rozbudowę. Również na ich etapie pozostają dalsi instruktorzy — kierownik domu, Edmund Sikski. Kawiarnię natomiast oddano w dzierżawę prywatną. Rozumowano — i chyba, niestety, słusznie — że skoro obsługa ma być uprzejma, a kawiarnia bez wódki, to lokal taki raczej nie wzbudzi entuzjazmu u PZG.

Projektów na przyszłość jest sporo — i chyba znajdują realizację. Wprawdzie kierownik Sikski pokazywał mi wycinek z „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, który donosił, że w Chodzieży projektuje się aż... budowę specjalnej linii tramwajowej, ale odniosłem wrażenie, że zespół ludzi, opiekujących się sprawami chodzieskiego Domu Kultury, z pewnością potrafi w dalszym ciągu kierować się rozsądkiem i wyczuciem rzeczy wistych potrzeb swego miasta.

Janusz BINIEK

Pół miliona dolarów zarobił M/S „Bierut”, (API)

M/S „Bierut”, pływający pod dowództwem kapitana żeglugi wielkiej — Dymitra Schreibera, w swoim rejsie docelowym na Daleki Wschód zawinął do 19 portów, odwiedzając m.in. porty: Sudan, Bombay, Kalkuta, Rangoon, Haiphong, Singapur, Hong-Kong, Whampoa, Tsamkong (dawny port Bayar) oraz Wismar, przebywając ogółem 23 tysiące mil morskich.

W ładowniach swoich M/S „Bierut” przywiózł do Gdyni 8.600 ton ładunku, w czym: 3.685 ton azbestu oraz herbatę, cynamon, tytoń i wyroby tytoniowe soki pomarańczowe oraz kauczuk.

Godne uwagi są wyniki finansowe podróży naszego statku, która przyniosła gospodarce krajowej 563 tysiące dolarów czystego zysku w postaci frachtów.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

7

uzna za twórcę norm moralnych. On stępi ostrze wybujałej miłości własnej, z której rodzą się przestępstwa. Tylko człowiek posiadający autorytet wytepi przemądrzałych „Besserwisserów”.

Charakterystyczne jest i to, że w okresie upadku wielkich autorytetów samodzielną postępowanie człowieka jest zagrożone. Szuka on autorytetów zastępczych, poddaje się autorytetom modnym, małutkim, efemerydom. Tym, które wnoszą tylko ferment, niepokój i nerwowość.

A nam przecież w wychowaniu chodzi o pewną stabilizację pojęć moralnych. Pojęcia te kształtować może tylko człowiek posiadający autorytet, budujący samokrytycyzm dziecka. Musi go więc posiadać ojciec i matka, nauczyciel — wychowawca — a także dorosłe społeczeństwo... Pamiętajmy, że słowo autorytet pochodzi od słowa „auctor” — „augere” — a to znaczy: mnożyć, powiększać! To był ongiś tytuł przysparzający sławy panującym. Autorytet istnieje nie dla autorytetu. Zadaniem jego jest służenie komuś. Autorytet nie służący wychowankowi przetrada się w tyranie. Tyran odbiera wolę drugiemu, tyran wypacza charakter, bo strachem rodzący się u boku tyrana rodzi lizusa, obłudnika, kłamcę.

Autorytet wiąże się nie tylko z osobą, lecz uwzględniwszy zadanie, które musi wykonać. On reguluje życie młodocianych i chroni ich od anarchy. Ci ostatni jednak muszą dorosnąć i dojrzeć do uznania autorytetu. W przeciwnym wypadku nie rozróżnią autorytetu od tyranii. Autorytet trzeba zdobywać powoli, w codziennej pracy, umacniać go stale. Nie można go nikomu narzucić! Drogą i środkiem do zdobycia go — to miłość! Przesadnie akcentowanie swego autorytetu świadczy jedynie o słabości wychowawcy. Rozróżnijmy autorytet krepujący i wyzwalający. Ten ostatni ma wartość najwyższą, albowiem on jedynie ułatwia dziecku rozwój osobowości.

J. SZEL

Pracownicy poszukiwani

Szwajcara z pomocnikami przyjmie PGR Dąbrowka Ludomska, poczta Ludowy, pow. Oborniki. K5812

Lekarzy weterynarii, ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką na stanowisku kierownika działu planowania, organizacji, zatrudnienia i płac, instruktorów rachunkowości, głównego księgowego ewent. starszego księgowego do Tuczarni Dobiegniew. Warunki pracy do omówienia. Podania kierować pod adres: Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tłucz Przemysłowego w Nowej Soli, al. Wolności 9. K5827

Murarzy, tynkarzy, stolarzy, lastrykarzy, zdunów na wyjazd w każdej ilości na warunkach rozłąkowego zatrudnienia Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Pracę zapewniamy aż do następnego roku. Gwarantujemy dobre zarobki, hotele oraz stołówkę. Zgłaszać się osobiście lub pisemnie: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zielona Góra, Sulechowska 19. K5735

Monterów elektryków oraz pomocników do prac w terenie — zarobek w systemie akordowym plus koszty rozłąki, robotników do prac magazynowych przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzynia 1-7, pokój 26. K5781

Każdą ilość murarzy, robotników, 4 blacharzy oraz 2 szklarzy przyjmie zaraz Sekcja Zatrudnienia Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 w Poznaniu, Droga Dęblińska 3b. Zarobek do 2000 zł i więcej. Roboty na terenie m. Poznania. K5845

2 monterów samochodowych o wysokich kwalifikacjach, ze znajomością napraw silników wysokoprężnych oraz ciągników, 2 lastrykarzy i każdą ilość robotników niekwalifikowanych na bud. M. P. T. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego, Poznań, Ratajczaka 46 pokój 19. K5803

Niterów i podtrzymywaczy (foranierów) na wyjazd przyjmie do pracy „Mostostal” Poznań, ul. Kochanowskiego 7 pokój 14. Zarobek akordowy wg układu zbiorowego pracy. K5810

Starszego oborowego z długoletnią praktyką do samodzielnego prowadzenia obory zarodowej zatrudni „Zarząd Kierownictwa Gospodarstwa PGR Buków Zespół Buków woj. zielonogórskie, stacja kolejowa Sulechów. Zgłoszenia kierować pod wyżej podany adres. Warunki wg układu zbiorowego pracy — mieszkanie zapewnione. K5826

Inżyniera lub technika z dłuższą praktyką laboratoryjną poszukuje się na stanowisko kierownika laboratorium betonowego. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 28 Poznań, ul. Solna 12. K5839

Masażystka, obeznana z fizykoterapią, potrzebna zaraz do pracy w szpitalu. Miejski Szpital Ortopedyczny im. Ir. Wierzejewskiego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 7. K5885

Inżynier wzgl. technik z praktyką, obznajomiony z kalkulacjami materiałowymi, czasowymi, szczególnie analitycznymi, jako kierownik grupy kalkulacyjnej Biura Technicznego, oraz kreślarską zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia osobiste: Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia, Poznań, Wrzesińska 2. K5870

Nakładaczkę do drukarni oraz gońca zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Administracyjnych-Biurowych, Poznań, St. Rynek 71/72. K5863

Szwajcar z jednym wzgl. dwoma pomocnikami potrzebnym zaraz do obory w gospodarstwie P. G. R. Koszowo pow. Gostyń p-ta Borek. Mieszkanie nowe 2 pokoje z kuchnią zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w rolnictwie. Zgłoszenia pisemne kierować pod adresem jak wyżej. K5862

50 robotników niekwalifikowanych mężczyzn i kobiet przyjmą Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej do pracy w cegielniach koło Poznania. Warunki pracy od 1200 do 1500 zł plus deputat węglowy, oraz możliwość zakupu cegły po zagatunkowej. Dowóz pracowników do pracy i z powrotem samochodem Przedsiębiorstwa z centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Jackowskiego 42a. 28244g

Murarzy, cieśli, zbrojarzy, elektryków, robotników budowlanych niekwalifikowanych, robotników transportu, dozorców i innych specjalności przyjmie do prac budowlano-montażowych w Poznaniu i na budowy terenowe: Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, Artyleryjska 2a, działające na terenie województwa: poznańskiego, bydgoskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego, S. P. B. gwarantuje przyjętym pracownikom stałe zatrudnienie. Warunki pracy zgodne ze statutem S. P. B. K5863

FARBUEJEMY

w terminie 7 dni, oraz ekspresowo w 48 godzinach

PRZĘDZĘ I TKANINY BAWELNIANE, WELNIANE I JEDWABNE

ORAZ GARDEROBĘ (BEZ PRASOWANIA)

Przyjmuje:

FARBIARNIA SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „WŁÓKNO”

Poznań, ul. Sokoła 2 w godzinach od 7—15

oraz

punkt przyjęć nr 2, ul. Dąbrowskiego 26 w godzinach od 8—16

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO

H. CEGIELSKI

Poznań, Dzierżyńskiego 223/224

sprzedadzą

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i rolniczym

5 silników elektrycznych SCJa-34 o mocy 15,5 kW

4 silniki elektryczne SBJD-74a o mocy 20 kW

Zamówienia należy składać w Dziale Zaopatrzenia, Sekcja Upiynięń Remanentów pokój 119 K5903

SPÓŁDZIELNIA PACY „METALOWIEC”

w Zielonej Górze

zawiadamia, że

WYKONUJE

pomiaru oporności uziemień instalacji piorunochronowej, elektrycznej, izolacji itp. nowoczesną metodą kompensacyjną

naprawy, remonty, konserwacje oraz nowe instalacje piorunochronowe z materiałów własnych i powierzonych

Posiadamy każdą ilość materiałów na wykonanie powyższych robót. K5900

Przedsiębiorstwo poszukuje

BUDYNKU (wzgl. BARAKU)

na magazyn o powierzchni około 1000 m² wraz z placem ca 2000 m² na terenie Poznania. Warunki do omówienia. K5868

Praca

Stróża z referencjami, do pilnowania hodowli przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 27858g.

Pomocy domowej samodzielnej, uczelniej poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo od 1. X. Warunki dobre. Poznań, Szmarzewskiego 52 m. 4, Hamrol. 27907g

Czeladnik stolarski potrzebny. Poznań, ul. Strzelecka 27. 27999g

Krawcy na dobrą pracę, stałe zajęcie potrzebni. Poznań, Lampego 13 m. 5. 28066g

Samodzielną gospośnią na plebanie wiejską potrzebną zaraz. Poznań, Marcinowskiego 31 m. 2, w podwórzu. 28067g

Kto ma drobne desenie na jedwabkach? Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28149g

Fryzjerska chętna do pracy potrzebna. Roemer, Poznań, Dzierżyńskiego 16. 28151g

Nauka

Fortepianowej gry udzieli początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 29, wejście 9, m. 115. 28256g

Lekcji fortepianu udzieli Halina Poniecka-Marzyńska, Poznań, Plekary 13b m. 8, zgłoszenia od godz. 15—17. 27242g

Kursy pisania na maszynach i kursy biurowe organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamięscowi słuchacze ko rzystają ze zniżek kolejo-wych szkolnych. 27953g

Kupno

Puch, pierze nowe i używane kupuje: F-ma „Pol-plume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8—13. 27265g

Kocioł aluminiowy z podwójną ścianą na kilkadziesiąt litrów kupię. Brzostowicz, Poznań, Kanakowa 18 m. 5. 27835g

Dyrekcji i Współpracownikom Kawiarni W-Z za oddanie ostatniej przysługi śp.

Janowi Fijałkowskiemu

serdeczne podziękowanie składa

ZONA I RODZINA

28291g

Lampki nagrobkowe, efektowne, ładne sprzedam.

Poznań, Grodzka 18 m. 1, zamówienia przyjmuję od godz. 16—18. 27958g

Maszynę trykotarską szwajcarską nową, dwupływową sprzedam. Poznań, Radosna 4 m. 2. 28043g

Prywatna Odlewnia Żelaza i Metali Kolorowych wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres odlewnictwa. Na składzie piasty do wozów gumowych. Józef Andrzejczak, Małomice, Głowackiego 3, pow. Szprotawa, woj. zielonogórskie. 38761p

Pracownicy poszukiwani

Szwajcara z pomocnikami przyjmie PGR Dąbrowka Ludomska, poczta Ludowy, pow. Oborniki. K5812

Lekarzy weterynarii, ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką na stanowisku kierownika działu planowania, organizacji, zatrudnienia i płac, instruktorów rachunkowości, głównego księgowego ewent. starszego księgowego do Tuczarni Dobiegniew. Warunki pracy do omówienia. Podania kierować pod adres: Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tłucz Przemysłowego w Nowej Soli, al. Wolności 9. K5827

Murarzy, tynkarzy, stolarzy, lastrykarzy, zdunów na wyjazd w każdej ilości na warunkach rozłąkowego zatrudnienia Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Pracę zapewniamy aż do następnego roku. Gwarantujemy dobre zarobki, hotele oraz stołówkę. Zgłaszać się osobiście lub pisemnie: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zielona Góra, Sulechowska 19. K5735

Monterów elektryków oraz pomocników do prac w terenie — zarobek w systemie akordowym plus koszty rozłąki, robotników do prac magazynowych przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzynia 1-7, pokój 26. K5781

Każdą ilość murarzy, robotników, 4 blacharzy oraz 2 szklarzy przyjmie zaraz Sekcja Zatrudnienia Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 w Poznaniu, Droga Dęblińska 3b. Zarobek do 2000 zł i więcej. Roboty na terenie m. Poznania. K5845

2 monterów samochodowych o wysokich kwalifikacjach, ze znajomością napraw silników wysokoprężnych oraz ciągników, 2 lastrykarzy i każdą ilość robotników niekwalifikowanych na bud. M. P. T. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego, Poznań, Ratajczaka 46 pokój 19. K5803

Niterów i podtrzymywaczy (foranierów) na wyjazd przyjmie do pracy „Mostostal” Poznań, ul. Kochanowskiego 7 pokój 14. Zarobek akordowy wg układu zbiorowego pracy. K5810

Starszego oborowego z długoletnią praktyką do samodzielnego prowadzenia obory zarodowej zatrudni „Zarząd Kierownictwa Gospodarstwa PGR Buków Zespół Buków woj. zielonogórskie, stacja kolejowa Sulechów. Zgłoszenia kierować pod wyżej podany adres. Warunki wg układu zbiorowego pracy — mieszkanie zapewnione. K5826

Inżyniera lub technika z dłuższą praktyką laboratoryjną poszukuje się na stanowisko kierownika laboratorium betonowego. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 28 Poznań, ul. Solna 12. K5839

Masażystka, obeznana z fizykoterapią, potrzebna zaraz do pracy w szpitalu. Miejski Szpital Ortopedyczny im. Ir. Wierzejewskiego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 7. K5885

Inżynier wzgl. technik z praktyką, obznajomiony z kalkulacjami materiałowymi, czasowymi, szczególnie analitycznymi, jako kierownik grupy kalkulacyjnej Biura Technicznego, oraz kreślarską zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia osobiste: Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia, Poznań, Wrzesińska 2. K5870

Nakładaczkę do drukarni oraz gońca zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Administracyjnych-Biurowych, Poznań, St. Rynek 71/72. K5863

Szwajcar z jednym wzgl. dwoma pomocnikami potrzebnym zaraz do obory w gospodarstwie P. G. R. Koszowo pow. Gostyń p-ta Borek. Mieszkanie nowe 2 pokoje z kuchnią zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w rolnictwie. Zgłoszenia pisemne kierować pod adresem jak wyżej. K5862

50 robotników niekwalifikowanych mężczyzn i kobiet przyjmą Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej do pracy w cegielniach koło Poznania. Warunki pracy od 1200 do 1500 zł plus deputat węglowy, oraz możliwość zakupu cegły po zagatunkowej. Dowóz pracowników do pracy i z powrotem samochodem Przedsiębiorstwa z centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Jackowskiego 42a. 28244g

Murarzy, cieśli, zbrojarzy, elektryków, robotników budowlanych niekwalifikowanych, robotników transportu, dozorców i innych specjalności przyjmie do prac budowlano-montażowych w Poznaniu i na budowy terenowe: Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, Artyleryjska 2a, działające na terenie województwa: poznańskiego, bydgoskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego, S. P. B. gwarantuje przyjętym pracownikom stałe zatrudnienie. Warunki pracy zgodne ze statutem S. P. B. K5863

Pracownicy poszukiwani

Szwajcara z pomocnikami przyjmie PGR Dąbrowka Ludomska, poczta Ludowy, pow. Oborniki. K5812

Lekarzy weterynarii, ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką na stanowisku kierownika działu planowania, organizacji, zatrudnienia i płac, instruktorów rachunkowości, głównego księgowego ewent. starszego księgowego do Tuczarni Dobiegniew. Warunki pracy do omówienia. Podania kierować pod adres: Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tłucz Przemysłowego w Nowej Soli, al. Wolności 9. K5827

Murarzy, tynkarzy, stolarzy, lastrykarzy, zdunów na wyjazd w każdej ilości na warunkach rozłąkowego zatrudnienia Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Pracę zapewniamy aż do następnego roku. Gwarantujemy dobre zarobki, hotele oraz stołówkę. Zgłaszać się osobiście lub pisemnie: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zielona Góra, Sulechowska 19. K5735

Monterów elektryków oraz pomocników do prac w terenie — zarobek w systemie akordowym plus koszty rozłąki, robotników do prac magazynowych przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzynia 1-7, pokój 26. K5781

Każdą ilość murarzy, robotników, 4 blacharzy oraz 2 szklarzy przyjmie zaraz Sekcja Zatrudnienia Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 w Poznaniu, Droga Dęblińska 3b. Zarobek do 2000 zł i więcej. Roboty na terenie m. Poznania. K5845

2 monterów samochodowych o wysokich kwalifikacjach, ze znajomością napraw silników wysokoprężnych oraz ciągników, 2 lastrykarzy i każdą ilość robotników niekwalifikowanych na bud. M. P. T. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego, Poznań, Ratajczaka 46 pokój 19. K5803

Niterów i podtrzymywaczy (foranierów) na wyjazd przyjmie do pracy „Mostostal” Poznań, ul. Kochanowskiego 7 pokój 14. Zarobek akordowy wg układu zbiorowego pracy. K5810

Starszego oborowego z długoletnią praktyką do samodzielnego prowadzenia obory zarodowej zatrudni „Zarząd Kierownictwa Gospodarstwa PGR Buków Zespół Buków woj. zielonogórskie, stacja kolejowa Sulechów. Zgłoszenia kierować pod wyżej podany adres. Warunki wg układu zbiorowego pracy — mieszkanie zapewnione. K5826

Inżyniera lub technika z dłuższą praktyką laboratoryjną poszukuje się na stanowisko kierownika laboratorium betonowego. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 28 Poznań, ul. Solna 12. K5839

Masażystka, obeznana z fizykoterapią, potrzebna zaraz do pracy w szpitalu. Miejski Szpital Ortopedyczny im. Ir. Wierzejewskiego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 7. K5885

Inżynier wzgl. technik z praktyką, obznajomiony z kalkulacjami materiałowymi, czasowymi, szczególnie analitycznymi, jako kierownik grupy kalkulacyjnej Biura Technicznego, oraz kreślarską zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia osobiste: Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia, Poznań, Wrzesińska 2. K5870

Nakładaczkę do drukarni oraz gońca zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Administracyjnych-Biurowych, Poznań, St. Rynek 71/72. K5863

Szwajcar z jednym wzgl. dwoma pomocnikami potrzebnym zaraz do obory w gospodarstwie P. G. R. Koszowo pow. Gostyń p-ta Borek. Mieszkanie nowe 2 pokoje z kuchnią zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w rolnictwie. Zgłoszenia pisemne kierować pod adresem jak wyżej. K5862

50 robotników niekwalifikowanych mężczyzn i kobiet przyjmą Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej do pracy w cegielniach koło Poznania. Warunki pracy od 1200 do 1500 zł plus deputat węglowy, oraz możliwość zakupu cegły po zagatunkowej. Dowóz pracowników do pracy i z powrotem samochodem Przedsiębiorstwa z centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, ul. Jackowskiego 42a. 28244g

Murarzy, cieśli, zbrojarzy, elektryków, robotników budowlanych niekwalifikowanych, robotników transportu, dozorców i innych specjalności przyjmie do prac budowlano-montażowych w Poznaniu i na budowy terenowe: Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, Artyleryjska 2a, działające na terenie województwa: poznańskiego, bydgoskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego, S. P. B. gwarantuje przyjętym pracownikom stałe zatrudnienie. Warunki pracy zgodne ze statutem S. P. B. K5863

Zabawkę

pomysłową kupię wzgl. wypożyczę za dobrą zapłatą. ewentualnie nabędę patent lub licencję.

Wytwórnia Zabawek

Czesław Wojtarek,

Poznań, Żydowska 27

27993g

P. P. Fryzjerom polecam przybory i narzędzia fryzjerskie oraz płyny do trwałej ondulacji. Specjalność — niezawodny płyn do ondulacji trwałej na zimno. Edmund Grell Poznań, ul. Wawrzynia 12. 28073g

„ARS CHRISTIANA”

CZĘSTOCHOWA, pl. Nowotki 9

poleca

po cenach hurtowych

● MODLITEWNIKI

oraz

● OBRAZY O TEMACIE RELIGIJNYM

do oprawy w różnych wielkościach

K5914

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do robienia swetrów „Knitax” sprzedam. Ostrow Wlkp. Wrocław 17 m. 1. 28070g

Sprzedam szeroko błądzącą mocarnie w dobrym stanie oraz siewnik. Piotr Kmieć, Nosków pow. Jarocin. 38129p

Motocykl „Ardie” 600 ccm z przyczepką w dobrym stanie oraz niekompletny silnik tania sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 30 m. 2. 28055g

Ifa F-8 po 42.000 km. Stan b. dobry. Cena 58.000 zł sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Aleja Niepodległości 25. K5918

Osie z kołami 750X30 do wozów konnych dostarcza „Autometal” Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94. 27773g

Pianina do ćwiczeń, czarna, cena 7000, 4500, radio „Aga” prawie nowe — sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 38130p.

Sprzedam samochód furgonetka „Opel P 4” w dobrym stanie, motor 12 KM na ropę oraz motor 8 KM na benzynę. Wiadomości: Kowalski, Ostrow Wlkp., Rynek 33 m. 1. 38131p

Sprzedam motocykl „Jawa 350” na szesnastkach, Ostrow, Wrocław 31 m. 8. 38132p

1000 sztuk prymu sprzedam Ogrodnictwo Wielichowo, pow. Kościan. 38142p

Samochód osobowy „Skoda” sprzedam w bardzo dobrym stanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38169p.

Sprzedam motocykl „12” 350 ccm nowy — cena 21 tys. zł. Stefan Dziszynski, Lubosina, stacja Lubosina, pow. Szamotuły. 38170p

Lokale

Pracujący pan, 20 dni w miesiącu na delegacji, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27965g.

Mieszkanie, samodzielny pokój z kuchnią w śródmieściu zamieniam na większe lub poszukuję do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27907g.

Studentkę I roku przyjmie na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 28013g.

Pokój z kuchnią parter oraz pokój z umeblowaniem kuchnią IV otr. zamieniam na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 28022g.

Sprzedam 15 morgów ziemi III klasy w Frankowie. Ziemia nadaje się pod budowę, Cugier, Łaniewo 12. pow. Leszno. 38143p

Dom jednorodzinny nowo-budowany z półmorgowym ogrodem (Junikowo) 220.000 zł. Kamienieć z wjazdem, spichlerzem 1/4 część, w Poznaniu 60.000 zł i wiele innych nieruchomości sprzedam Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 28. 27995g

Parcele opłotowane 1000 m² z dowolną budową, duża drzew owocowych, altana, szopa (woda, gaz, światło) w najpiękniejszej dzielnicy Gniezna za parkiem Libelta sprzedam lub zamieniam za dopłatą na parcele względnie dom w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27979g.

Codziennie wieprzobicie

GDZIE?

w restauracji „Metro”

w Pasażu Apollo

POLECAMY: NOGI WIEPRZOWE — ucho wieprzowe z chrzanem — kaszankę i bulczankę — czerninę — pieczeń wieprzową z pyzami

K5877

Spawarkę wirującą

300—500 A

kupimy natychmiast.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5980.

R. S. P. REKAWICZNIKÓW, RYMARZY I KALETNIKÓW

w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 50 — tel. 32-94

ogłasza przetarg

na dokonanie wstępnych prac w zakresie organizacji budowy hali produkcyjnej.

Wytyczne szczegółowe do wglądu i omówienia w dziale administracyjno-handlowym.

Oferty wraz z podaniem wynagrodzenia i terminów wykonania należy składać do dnia 1 października br. pod adresem na wstępie wymienionym. K5907

Rejon Lasów Państwowych Poznań — Północ

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 19

ogłasza przetarg

na pobudowanie linii elektrycznej niskiego napięcia oraz wykonanie instalacji wewnętrznej w budynkach Leśnictwa Dębogóra pow. Poznań.

Dokumentacja techniczna i warunki znajdują się do wglądu w Rejonie L. P.

Oferty należy składać do dnia 5. X. 1957 r., które zostaną otwarte komisyjnie w dniu 7. X. 1957 r.

Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5855

Rejon Lasów Państwowych Poznań — Północ

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 19

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji wewnętrznej elektrycznej w Warsztatach Mechanicznych w Murowanej Goślinie.

Dokumentacja techniczna i warunki znajdują się do wglądu w Rejonie L. P.

Oferty należy składać do dnia 7. X. 1957 r., które zostaną otwarte komisyjnie w dniu 9. X. 1957 r.

Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5954

Zguby

27 sierpnia br. zaginął pies „Zoli”, mały biały foxterier szorstkowłosy, żółta uszy, oczy i nos czarne. Stary i chory, słabo widzi. Proszę bardzo odprowadzić za nagrodą. H. Witkowska, Poznań, Ogród Zoologiczny. 17962g

Różne

Radioodbiorniki szybko, dobrze naprawia i zestrzaia inż. Semma. Poznań, Garbary 67a. 22055g

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypożycza — „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 24135g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań, Solacz, Grudzień 68. 26598g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 26768g

Hartowanie, cementowanie oraz inne prace z dziełami obróbkami termicznymi wykonuje: „Hart — Metal” Poznań, Noskowskiego 4, tel. 38-16 (przy Operze). 27778g

Matrymonialne

Czy wiesz, że najstarsze w Poznaniu Korespondencyjne Biuro Matrymonialne Poznań 1, skrytka 103, otrzymuje miesięcznie tysiące zapytań, setki zgłoszeń, dziesiątki podziękowań z całego kraju i zagranicy? Informacje bezpłatne — załączysz znaczek na odpowiedź. 27690g

Wdowiec samotny, renciasta lat 54, wzrost 1,72, blond, dyn, pozna pannę lub wdowę powyżej lat 40 o podobnych walorach w celu matrymonialnym. Końieczna znajomość języka niemieckiego. Zdjęcia mile widziane, dyskretna zapewniona. Zgłoszenia pod adresem: Szamocin, skrytka pocztowa 23, pow. Chodzież. 38140p

Dr med. J. Śluzar, specjalista chorób wewnętrznych i płucnych przyjmie codziennie w godz. 10—12, we wtorki, czwartki, soboty 10—12, 14—18. Własne laboratorium. Poznań, 27 Grudnia 11, tel. 48-82. 27214g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Kuzimierz Bobkowski

pracownik Narodowego Banku Polskiego III O. M. w Poznaniu odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia

W Zmarłym straciłsyni wzorowego pracownika oraz wysoko szanowanego i cenionego kolegi. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębu przy ul. Bluszczejew.

DYREKCJA RADA MIEJSKOWA

ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY

Narodowego Banku Polskiego III O. M. w Poznaniu 28430g

Aleksy Matuszewski

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę dnia 28 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrzeżone

ZONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, Zawady 6 m. 9 28513g

Zofia Bączkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W nieutulonym smutku pogrzeżeni

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, Kościelna 27, Londyn 28494g

Zofia Bączkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W nieutulonym smutku pogrzeżeni

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, Kościelna 27, Londyn 28494g

Dom jednorodzinny nowo-budowany z półmorgowym ogrodem (Junikowo) 220.000 zł. Kamienieć z wjazdem, spichlerzem 1/4 część, w Poznaniu 60.000 zł i wiele innych nieruchomości sprzedam Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 28. 27995g

Parcele opłotowane 1000 m² z dowolną budową, duża drzew owocowych, altana, szopa (woda, gaz, światło) w najpiękniejszej dzielnicy Gniezna za parkiem Libelta sprzedam lub zamieniam za dopłatą na parcele względnie dom w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27979g.

Wyścigi motocykli z samolotem na utrzejszych pokazach na Ławicy

Przypominamy, że jutro w niedzielę o godz. 14 rozpoczyna się na lotnisku cywilnym w Ławicy, budzące ogromne zainteresowanie, pokazy lotnicze. Jedną z atrakcji pokazów będą wyścigi motocykli z samolotem. Na motocyklach startują: Edmund Wilczyński z poznańskiej Unii na DKW i Józef Jędrzyk z Kolejarza na BSA. Warto dodać, że na obydwu tych motorach odnosił zwycięstwa Jerzy Mieloch.

Proces Jabłońskiego i Spółki odroczoney

W IV dniu procesu, jaki toczy się przed Sądem Wojewódzkim przeciwko Antoniemu Jabłońskiemu i innym, świadek Kamiński nie zjawiał się na przesłuchanie. W sprawie ubiegania się przez ob. Heńkę o kupno w RSPUM części furgonetki. Świadek interweniował w tej sprawie u osk. Piątka, który stwierdził, że cena „Peugeota” będzie wynosić nie 4,5 tys. zł, jak pierwotnie informowano, lecz 8,5 tys. zł. Ponadto Heńka wspominała świadkowi o „pięciu głodnych” z RSPUM, którym trzeba „coś” dać.

Na rozprawę z powodu choroby nie stawili się świadkowie: Meisner, Zajacowa i Sikorski. Sąd uznał, że celem pełniejszego wyjaśnienia zarzutów stawianych oskarżonym zachodzi konieczność przesłuchania tych świadków podczas procesu. W związku z tym rozprawa została odroczone do 11 października br.

Prócz tego sąd postanowił utrzymać areszt tymczasowy w stosunku do oskarżonych: Jabłońskiego, Piątka i Wystraszewskiego oraz powołać kilku dalszych świadków.

Na marginesie

świecące reklamy tramwajowej „Zbieramy złom”, nadające się rzeczywiście na — złom.



— Uwaga! Złom spada!

Wrzesień
28
sobota

Imieniny:
Wacława
i Marka

Teatry

OPERA — g. 19 „Konrad Wallenrod”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; POLSKI — g. 19 „Dziwaczyna z dżabnem”; NOWY — g. 19 „Jim i Jill”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Nie było kto, nie było co, nie było jak”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 przedst. zamknięte.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 14.30, 16.45 i 20.15 „Bohaterowie są zmęczeni”; (franc., 18 l.); BAŁTYK — od g. 10-20 „Strach” (NRF, 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Dziwny sen prof. Filutka” (bajka, g. 12, 14, 16, 18 i 21 „Wzgorze nr 24 nie odpowiadają” (izraelski, 14 l.); g. 20 „Amundsen” (norweski, 7 lat); MUZA — godz. 10, 12 i 14 „Piękne dni” (radz., 7 l.); godz. 16, 18 i 20 „Julietta” (franc., 16 l.); RIALTO — g. 10-20 „Fernand Cowboy” (franc., 14 l.); OSIEDLE (Dębica) — g. 15.30, 18 i 20.30 „Księżniczka Mary” (radz., 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 „Czarny rynek Paryża” (franc., 12 l.); WOJSKOWE — g. 18 i 20.30 „Tajemnica domu towarowego” (radz., 7 lat); TARGOWE (Hala nr 9) — godz. 17 i 19.30 „Lunatyk” (franc., 14 lat); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 19.30 „Sługa dwóch panów” (radz., 12 l.); WYPOCZYNEK — g. 19.30 „Decydujący moment” (jug., 12 l.); SPORTOWE (ul. Rólna) — g. 19.30 „Kala Nag” (ang., 7 l.); HUTNIK (Antoninek) — godz. 17 i 19 „Wiosna, Jesień, lato” (franc., 16 l.); PIAST (Staroleka) — g. 15 „Fajka i miś” (bajki), godz. 17 i 19

Przy grobie zasłużonego działacza śpiewaczego na obczyźnie i długoletniego prezesa Związku Polaków w Westfalii i Nadrenii — Jakuba Przybylskiego odbyła się w ubiegły czwartek uroczystość złożenia wieńców. Na głębokim cmentarzu zgromadzili się licznie członkowie chórów polskich z Westfalii i Nadrenii przybyli na poznański Festiwal Pieśni i delegacje miejscowych towarzystw śpiewających. Zastępy Jakuba Przybylskiego uczcił w przemówieniu p. Kazimierz Ziemiński — członek Kola Śpiewaczego „Halka” w Bochum. „Westfalacy” uczcili pamięć swego dawnego prezesa pieśnią (N)

Fot.: H. Matuszewski



Służbę kolejową czeka trudne zadanie

W sprawnym przeprowadzeniu przewozów jesiennych potrzebna pomoc zakładów naprawczych i klientów DOKP

Październik, listopad i grudzień — miesiące jesiennych przewozów, stanowią zawsze dla kolejarzy okres wyjątkowej pracy. Najlepiej świadczy o tym cyfra. Na przykład plan przewozów DOKP — Poznań na wrzesień wynosił 950.000 ton, natomiast w przyszłym miesiącu koleje mają przewieźć aż 1.350.000 ton. Ogółem w ostatnim kwartale br. plan przewiduje transport 4,5 mln. ton masy towarowej, w tym pokazań ilość ziemiopłodów.

Jak nas poinformowano na wczorajszej konferencji prasowej zorganizowanej przez DOKP, jeżeli w najbardziej gorącym okresie zostanie zachowana dotychczasowa dyscyplina przewozowa, można liczyć na wykonanie planów.

A propos dyscypliny. Sytuacja mimo wszystko nie jest tu najlepsza. Np. od 1-19 września PZZ Poznań przewoziła 271 wagonów, zaś Janikowskie Zakłady Sody

— 247. Może skutek odniesie w tej dziedzinie uchwała Rady Ministrów w sprawie założeń do dyscypliny przewozowej. Wprowadza ona w niektórych wypadkach kary wyższe nawet 10-krotnie (np. za odwołanie zamówionego wagonu), od dotychczas obowiązujących.

Wspomniana uchwała przewiduje również wzrost załadunków w dni świąteczne. Oczywiście, praca w niedzielę nikomu się nie uśmiecha, ale trzeba zrozumieć, że tylko w ten sposób możemy zwyciężyć wybrnąć z trudnej kampanii jesiennych przewozów.

Prócz tego przed kolejarzami piętrzy się szereg innych trudności. Z taborem, szczególnie zaś krytymi wagonami, nie jest najlepiej. Ponadto klienci często nie doładowują wagonów, nie wykorzystują ich maksymalnej nośności. Istnieją również trudności w dziedzinie zatrudnienia — DOKP Poznań potrzebuje około 500 pracowników.

Sprawa napraw. Poznańscy kolejarze apelują do ZNTK w Poznaniu, Pile i Bydgoszczy o nieprzetwarzanie parowozów. Obecnie w zakładach naprawczych znajduje się 15 takich lokomotyw, z czego kilka już od 70 dni (!)

W kolizji z prawem

Prokuratura dla m. Poznania za kończyła śledztwo przeciwko 30-letniemu Józefowi Witkowskiemu (bez stałego miejsca zamieszkania) i 33-letniemu Janowi Olszewskiemu (Lutycka 31, m. 4). Ustalono, że pierwszy napadł i zgwałcił Stanisław J. i nieletnią Ewę S., a ponadto usiłował zgwałcić 6 innych kobiet. Witkowski oskarżony jest również o dokonanie 4 kradzieży. Prócz tego Witkowskiemu i Olszewskiemu zarzuca się, że działając wspólnie okradli 6 osób. Obu czeka surowa kara.

Siedem osób stanęło przed Sądem w związku z włamaniem 15 stycznia bież. roku do wagonu i kradzieżą 15 fletów wartości 62.325 zł. Trybunał wymierzył najsurowsze kary wamywaczom: Czesławowi Królówi — 3 lata więzienia i Bogumiłowi Abramowiczowi — 2 lata i 10 mies. więzienia. Ukarać również pośredników i nabywców. Tadeusz Król został skazany na 6 mies. więzienia i 600 zł grzywny, Aleksy Filipiak — 10 mies. i 1000 zł grzywny, Tadeusz Jasiak — 1000 zł grzywny i Kazimierz Łuczak — 800 zł grzywny.

Po raz szósty zasiadł na ławie oskarżonych Ludwik Budziński (zam. w Poznaniu przy ul. Józefa 5, m. 16). Tym razem chodziło o kradzież akordeonu wartości ok. 8 tys. zł. Budziński wyniósł instrument ze sklepu muzycznego MHD, lecz na ulicy dogonił go i ujął. Kierownik tej placówki, Sąd skazał amatora cudzej własności na rok więzienia.

Jak już donosiliśmy — MO zlikwidowała szajkę, która nocami grasowała po ogródkach działkowych, kradnąc nutrie. Jeden ze złodziei — Mieczysław Smulewski (zam. przy ul. Naramowickiej 112) zdołał ostatnio zbiec. Ucieczka nastąpiła podczas przejazdu z gnieźnieńskiego więzienia do Poznania.



Watpliwości chyba uzasadnione

Od jednego z Czytelników otrzymaliśmy list którego najistotniejszy fragment przytaczamy:

„Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 8. 7. 53 zezwala miejskim pralniom i farbiarniom na nakładanie kar za nieodbieranie garderoby po upływie 10 dni od wyznaczonego terminu odbioru. Za każdy dzień w wysokości 0,5 proc. kwoty usług, z tym, że kara nie może być niższa niż 0,30 zł za każdy dzień zwłoki. Pralnie chętnie korzystają z tego prawa, a szczególnie Farbiarnia i Farbiarnia Gnieźno punktu w Poznaniu nr 5 przy ul. Kraszewskiego. Sprawa nie budziaby zastrzeżeń, gdyby — vice-versa — pralnie ponosiły jakieś sankcje za nieterminowe wykonywanie usług. O tym jednak zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej nie wspomina...”

W rzeczy samej — niewiele można dodać do słów naszego Czytelnika. Niepodobna tolerować sytuacji, która przewiduje jednostronne zabezpieczanie interesu (w tym wypadku usługowej placówki) nie dając równorzędnych uprawnień obywatelom, dla których wygody ponosi m. in. pralnie egzystujące.

Należy się spodziewać, że Wojewódzki (a może Miejski?) Zarząd Przemysłu, któremu szanowna instytucja pralni i farbiarni podlega, zechce się wypowiedzieć na ów precedentalnie niebłahy temat. Zarządzenia bowiem, nie zawsze wydawano u nas najbardziej prze-myślane. Być może da się

Informujemy

Dziś o godzinie 17 w świetlicy Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Ratuszu odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej. W zebraniu weźmie udział przewodniczący Rady Naczelnej, prof. Kulczyński.

Zarząd Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zwołuje na dzień 7 października br. o godzinie 14.30 w sali Domu Prasy przy ulicy Grunwaldzkiej 19, III piętro, nadzwyczajne walne zebranie członków SDP.

Porządek obrad: wybór komisji weryfikacyjnej, wyboru do sądu koleżeńskiego, wybór rzecznika dyscyplinarnego, sprawy organizacyjne: sprawozdanie komisji rehabilitacyjnej, informacja dotycząca składki, sprawa funduszu pośmiertnego, wolne głosy i wnioski.

Z uwagi na szczególnie ważne sprawy obecność wszystkich członków SDP — obowiązkowa.

wspomniane uzupełnić, albo... uznać za niebyłe. (pż)

Marcinek

zadaje dzieciom zagadkę

Co to jest? Maleńki domek, w którym śpi sześćdziesięciu drewnianych braciśzków.

Maleńki domek, który tatuś nosi w kieszeni, a mama w torebce —

to SZAST-PRAST!

Skąd Szast-Prast wziął się w lesie?

Kto go chciał obudzić? Co z tego wynikło?

ROZWIĄZANIE ZAGADKI

W Teatrze Lalki i Aktora „MARCINEK” w niedzielę, dnia 29 bm. premiera sztuki Eli Temen —

„SZAST-PRAST”.

Kronika wypadków

Wycie syren kolejowych i przeciąganie sygnałów pędzących wóz strażny pożarnej zwróciło powszechną uwagę przechodniów wczorajszego wieczoru.

Jak się okazało, przyczyną alarmu był pożar, jaki wybuchł na terenie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Wstępne dochodzenia wykazały, że prawdopodobnie na skutek spięcia w przewodach elektrycznych powstał pożar w podziemnym warsztacie malarskim, mieszczącym się w drewnianym baraku. Nagromadzone tu materiały łatwopalne oraz wybuchowe (butle z tlenem) stwarzały niebezpieczeństwo groźnego pożaru.

Dzięki natychmiastowej akcji Zakładowej Straży Pożarnej oraz Miejskiej Straży Pożarnej, ogień zlokalizowano. Poniesione straty szacuje się na około 3 tys. zł.

Należy podkreślić postawę pracowników, którzy pomagali w wynoszeniu maszyn i urządzeń z zagrożonych pomieszczeń.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych nieszczęśliwemu wypadkowi uległa Teresa Dorocha — córka znanego dyrygenta chórów. Przechodząc ulicą Głogowską, wpadła ona pod nadjeżdżający tramwaj, doznając wstrząsu mózgu, rany tułocznej głowy oraz ogólnych obrażeń.

Przewieziona do szpitala im. Raszei w godzinach wieczornych odzyskała przytomność. W tej chwili stan pacjenta jest poważny, aczkolwiek życiu nic nie zagraża.

(za)

SPORT

Dalsze zwycięstwa poznaniaków

Drugi dzień akademickich mistrzostw Polski w koszykówce, podobnie jak pierwszy stał na nienadzwyczajnym poziomie. Jedynym jaśniejszym momentem był zwycięski pojedynek akademicki z Torunią i Łodzi, zakończony zwycięstwem toruniaków 60:53 (25:26).

W pozostałych meczach kobiet Warszawa pokonała Toruń 78:39, Poznań wygrał z Łodzią 61:37 a Kraków zwyciężył Wrocław 46:37. Mężczyźni rozegrali następujące spotkania: Politechnika Warszawska — Kraków 66:36, Toruń — Białystok 70:31, Poznań — Kraków 78:16, Politechnika Warszawska — Gliwice 70:40.

Ciężka próba bokserów Budowlanych

Dzisiejsze spotkanie bokerskie o mistrzostwo I ligi pomiędzy poznańskimi Budowlanymi a stołeczną Legią zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. W hali MTP nr 14 o godzinie 19.30 dojdzie do kilku bardzo ciekawych pojedynków, z których na pierwszy plan wysuwa się spotkanie Milewski — Kaczmarek.

Wedle kolejności wag prawdopodobnie walczyć będą następujące pary (na pierwszym miejscu Legia): Czuliński — Litke, Wojtowicz — Kałużny, Piński — Izydorczyk, Niedźwiedzi — Moeck, Paździor — Nowak, Milewski — Kaczmarek, Lukomski — Trąbka, Dampé — Szymkowiak, Czapiński — Taczala, Gościński — Wituchowski.

(x)

Konkursy hippiczne

Przy udziale kilkudziesięciu jeźdźców rozpoczęły się wczoraj na „Arenie” przy Al. Reymonta zawody jeździeckie o mistrzostwo Wielkopolski. Rozegrano konkurs posłuszeństwa konia w dwóch grupach i konkurs jazdy parami. Ciekawie zapowiadają się znaczne trudniejsze konkurencje dnia dzisiejszego.

(x)

Sztokholm woła!

Stolica Szwecji — Sztokholm będzie w przyszłym roku miejscem spotkań nie tylko piłkarzy całego świata, którzy przyjadą tam na finałowe walki przedstawicieli pięciu kontynentów.

Kraj „trzech koron” to również cel lekkoatletów europejskich. W sierpniu 1958 r. odbędzie się w Szwecji szóste mistrzostwa Europy. Dzięki stałej poprawie wyników europejskich lekkoatletów przyszłoroczna batalia zapowiada się wyjątkowo interesującą, niemniej niż pojedynki lekkoatletów na Olimpiadach. Nie potrzeba dawać, że mistrzostwa w Sztokholmie będą w dużym stopniu sprawdzianem przygotowań i formy poszczególnych zawodników na szego kontynentu przed startem w 1960 roku w Rzymie.

Niemcy zachodnie już obecnie walczą o przyznanie im mistrzostw Europy w 1962 r. a miejscem ich rozgrywek ma być Hamburg lub Kolonia.

O wielkim zainteresowaniu najbliższymi mistrzostwami lekkoatletycznymi świadczy zapotrzebowanie na bilety, które już zgłosiły NRF, Belgia, Dania, Anglia i ZSRR.

Szwedzi powiększają ilość miejsc

(tp)

Kto kim gdzie?

Godz. 14.00 — Mistrzostwa Jeździeckie Okręgu Poznańskiego. Boisko przy al. Reymonta.

Godz. 16.00 — Warta — mistrz Polski z roku 1947 — Warta ligowa 1957. Zawody piłkarskie 10-lecia. Boisko im. 22. Lipca.

Godz. 18.00 — Międzynarodowy turniej koszykówki męskiej. Hala KS Lech przy ul. Matejki.

Godz. 19.30 Legia Warszawska — Budowlani Poznań. Mecz bokerski o mistrzostwo I ligi. Hala MTP nr 14.

Szczypiorniści walczą o ligę

Piłkarze ręczni poznańskiego AZS po zdobyciu mistrzostwa klasy A będą walczyli o wejście do I ligi. Poznaniacy wspólnie ze szczypiornistami ŁKS i Nysy Kłodzko, tworzą jedną grupę, z której do ekstraklasy szczypiornistów zaawansuje najlepszy zespół. Pierwsze spotkanie poznaniacy rozegrają u siebie w niedzielę o godz. 11 na boisku AZS przy al. Pułaskiego. Przeciwnikiem ich będzie Nysa Kłodzko.

(pf)

Od redakcji

Stefan Nowakowski w imieniu grona sportowców. — Prosimy o podanie adresu. Odpowiedź wyślijającą prześlemy listem.